

# WIADOMOŚCI z BRAZYLII

# Migawki Ze Świata

**★ OSTATNI STATEK BRAZYLJSKI Z SERII 14**, zbudowany w stoczniach polskich przybył niedawno do portu Rio de Janeiro pod nazwą "Boa Viagem". Inne statki, zbudowane w Polsce noszą nazwy: "Cabo Orange", "Cabo Frio", "São Roque", "Cabo Santa Maria", "Torres", "Iracema", "Itapuan", "Leblion", "Guarujá", "Icarai", "Mosqueiro", "Pirandú", "Tamburi". W zamian Polska otrzymuje kawę brazylijską.

**★ TAK ZWANY "PLAN NATYCHMIASTOWY"** został podpisany przez Prezydenta Państwa — jako uprzedni Planowi Pięcioletniemu — który przewiduje wydatki w sumie 90 miliardów kruz. dla rozwoju ekonomicznego kraju oraz poprawy bytu całej ludności. Plan powyższy zawiera 800 różnych projektów.

**★ 700 DELEGATÓW REPREZENTUJĄCYCH SYNDYKATY ROBOTNICZE** z 12 stanów zjechało się na I Międzynarodowy Zjazd Syndykatów Demokratycznych w S. Paulo, stwarzając nowy front przeciw syndykatom opartym na komunistach, czy ich sympatykach. Ta akcja "oczyszczająca" wszczęta przez syndykaty paulistańskie coraz więcej przybiera na sile.

**● GAGARIN Z WIZYTĄ W ANGLII.** Pierwszy kosmonauta Yuri Gagarin został przyjęty przez królową Elżbietę II. Na jego cześć został wydany bankiet oficjalny w pałacu Buckingham. Obecnie Gagarin bawi z wizytą w Kuby z okazji 1-rocznicy rządów Fidel Castro.

**● ADOLF EICHMANN** odpowiadając na pytania prokuratora generalnego uznał się winnym wywiezienia milionów Żydów do obozów koncentracyjnych, dodając, że zabiłby nawet własnego ojca, gdyby otrzymał taki rozkaz.

**● STANY ZJEDNOCZONE** puściły w obieg "Satelittezpiega", który będzie krałzył nad terytorium Związku Radzieckiego, lokalizując momentalnie ukazanie się jakiegokolwiek polskiego balistycznego. Satelita tym jest "Midas".

**● W ALGERIE I ORANIE** wojska miejscowe i francuskie przedefiniowały przez pustkę ulice, gdyż mieszkańcy nie wzięli udziału w obchodach, bojkotując politykę De Gaulle'a.

**● ANKIETA** przeprowadzona we Francji przez dr. Delore wykazuje, że istniejące napięcie między długim żywym rodziców i dziećmi. Jednak na długowieczność dzieci nie wpływa ani wiek rodziców w chwili urodzenia dziecka, ani różnica wieku między rodzicami.

**● DORADCA PREZ. KENNEDY** w sprawach wojskowych został gen. Maxwell Taylor, były główny szef sztabu armii amerykańskiej.

**● UNIE PAKSTW AFRYKANSKICH** utworzyły trzy niepodległe republiki: Ghana, Gwinea i Mali. Istnieje możliwość przystąpienia do tej unii innych jeszcze nowopowstałych państw.

**● O POZYCZKĘ 7 MLN. DOLARÓW** dla Petrobras ubiega się senator Wayne Morse od amerykańskiego Departamentu Stanu.

**● ROSJA SOWIECKA** zaprotestowała w ONZ przeciw prowokacji amerykańskich bombowców, które często przelatują bardzo nisko nad handlowymi statkami w rejonie Karaimów. Chodzi tu prawdopodobnie o stwierdzenie, że statki sowieckie nie są zamaskowanymi stacjami radarowymi.

**● SYNTEZYCZNE WŁÓKNA ZE SZKŁA** (fiberglass) produkuje w wielkiej ilości amerykańska firma Fiberglass Corporation począwszy od roku 1959. Włókna te mają szerokie zastosowanie w przemyśle cywilnym i wojskowym.

**● TAK ZWANE INDIĘ ZACHODNIE** stanowią zespół wysp położonych na morzu Karaibskim w Ameryce Centralnej, m. in. wyspa Jamajka i Trinidad. Należą one do Anglii i Francji. Mówi się, że wyspy te utworzą krótkocześnie Federację Indii Zachodnich, by łatwiej się bronić przed zalewem komunizmu.

**● W LONDYNIE** odbył się ostatnio IV Międzynarodowy Kongres Architektów, w którym wzięło udział około tysiąca architektów z całego świata. Brazylia wysłała na ten kongres 40 techników.

**● ŁACIŃSKO - AMERYKANSKI FESTIWAL FILMOWY** odbył się niedawno w Genul, przynosząc pełny sukces filmom produkcji argentyńskiej. Filmy brazylijskie w liczbie trzech nie znalazły uznania.

**● W AMERYKANSKICH KOLECACH POLITYCZNYCH** mówi się, że faktycznym szefem rządu w republice Dominikańskiej jest nie syn dyktatora, lecz brat dyktatora — Hektor Trujillo.

**● GŁÓWNA PRZYCZYNA** niedopuszczenia do ONZ Chin Ludowych przez państwa zachodnie jest ta, że w razie dostania się do ONZ, Chin otrzymałyby 32 stanowiska w tej organizacji, stosownie do swej liczby mieszkańców.

**● SZEFE REPUBLIKI GWINEI**, Sekou Touré, wbrew wszelkim przewidywaniom, zwrócił się do państw zachodnich z propozycją eksploatacji żelaza rudy żelaznej w Gwinei.

## Mieczysław Fogg w Brazylii

Dzielimy się, z naszymi czytelnikami miłą wiadomością o przyjeździe do Brazylii znakomitego piosenkarza polskiego Mieczysława Fogg'a. — Któż nie zna tego artysty, jeżeli nie osobiście, to z licznych "płyty", przez niego nagranych, a tu, u nas często nadawanych w naszych audycjach radiowych?

Ten popularny, świetny artysta polski, ma w swoim repertuarze nieślizzone hity: "Miodowy miesiąc", "Iryzujących", "Słuchasz maestrią interpretacji i pięknym głosem".

Mieczysław Fogg objechał już w "tournee" artystycznym, niemal cały świat, jedynie nie odwiedził Ameryki Południowej, co postawił obecnie uczynić, aby dać możność, naszym rodakom i na tej półkuli, się poznać. — Rozpoczną od Brazylii. Jego pierwsze wieczory "Piosenki Polskiej", będą miały miejsce w Rio i São Paulo, następnie odwiedzi Parane, Santa Catarina i Rio Grande do Sul. — Jak się dowiadujemy — nasze największe Towarzystwo "União-Juventus" jest już w kontakcie z impresario artysty, celem urządzenia koncertu dla rodaków w Kurytybie.

Każdemu rodakowi w tym naszym skupisku, jak Ponta Grossa i Irati wykorzystaj pobyt w Paranie naszego Artysty, aby udostępnić członkom naszej Kolonii usłyszenie świetnego piosenkarza.

Mieczysław Fogg przyjeżdża do Brazylii w pierwszych dniach przyszłego miesiąca. Wykorzystajcie okazję pobytu jednego z polskich artystów w Brazylii, którzy tak rzadko nas odwiedzają.

**★ MOISES LUPION MA BYĆ KANDYDATEM** na deputowanego federalnego w wyborach 1962 r. z ramienia partii PSD. Takie pogłoski krąży w Paranie, tym bardziej że — jak wszystko wskazuje — proces wytoczony Lupionowi nie będzie ukończony do przyszłego roku.

**★ IV KONGRES MIĘDZY-NARODOWY UNII** w sprawie wolności nauczania (czyli szkół prywatnych) odbył się w Rio de Janeiro w obecności delegatów 29 państw Ameryki Centralnej i Południowej, oraz ministra Spraw Zagranicznych — Afonso Arinos.

**★ NOWE TARYFY POCTOWE** obowiązujące od 1 sierpnia b. r. zatwierdzone zostały przez Prezydenta Quadros, a mianowicie: na terenie Brazylii: listy zwykłe — opłata 10 kruz., listy lotnicze — 15 kruz., druk 5 kruz., przesyłki (revistas) — 2 kruz., gazety — 1 kruz., Telegramy — każde słowo miastowe — 50 kruz. za 25 słów.

**★ PRZYJĘCIE DLA KORPUSU DYPLOMATYCZNEGO** oraz zaproszonych gości odbyło się w Konsulacie dnia 22 lipca b. r. z okazji święta Odrodzenia PRL. Wydane przez Konsula Gen. PRL. p. Piotra Głowackiego, który powrócił z urlopu w kraju.

**★ DEKRETEM PREZYDENTA QUADROS** powstała przy Departamencie Wychowania i Kultury Narodowy Ruch Muzyczny, którego zadaniem będzie: dawanie koncertów muzycznych dla dzieci szkolnych, wspomaganie zespoły muzyczne istniejące w interioze, organizować na rok 4 festiwale oraz konkursy z nagrodami dla najlepszych zespołów.

**★ POLSKA ZAOFIAROWAŁA BRAZYLII** budowę zakładów termoelektrycznych, metalurgicznych, fabryki aluminium, gumy syntetycznej, domów prefabrykowanych oraz stocznik okrętowych w zamian za kawę, kakao, materiały wełniane, pończochy, artykuły kosmetyczne, lodówki, wentylatory, elewatory oraz inne materiały elektryczne.

**★ PIĄTY ZJAZD GUBERNATORÓW** stanów północnych odbył się w São Luis, stolicy stanu Maranhão, w dniach 27, 28 i 29 lipca b. r. w obecności Prezydenta Państwa.

**★ WSZELKIE FORMY HIPNOTYZMU** zostały wbronione w całym kraju dekretem Prezydenta Quadros tak w klubach towarzyskich jak i w radio i telewizji.

**★ ZDOBYĆ MILION WYBORCÓW W PARANIE** jest planem 33 syndykatów właścicieli i robotników mających swe siedziby w Kurytybie.

**★ PREZYDENT JANIO QUADROS** otrzymał dwie depesze z prezydenta Kennedy, który dziękuje Prezydentowi Quadros za życzenia przesłane z okazji święta Niepodległości USA, dodając, że nie będzie mógł wziąć udziału w konferencji w Montevideo. — Druga depesza nadeszła od "premięra" Chruszczowa, w której Chruszczow przesyła pozdrowienia dla narodu brazylijskiego z okazji wizyty misji sowieckiej w Brazylii.

**★ 12 REKTORÓW FEDERALNYCH UNIWERSYTETÓW** z całego kraju zebrało się na konferencji w Brasilia, by debatować nad reformą uniwersytetów, która obejmie obowiązkowo uczeszcza z a nie studentów na wykłady odnoszące się do przedmiotów zasadniczych.

Godnym uwagi jest fakt, że gen. Mobutu coraz więcej zbliża się do polityki prez. Tshombe. Delegaci ONZ interwenują.

\*\*\*

Stany Zjednoczone, Anglia i Francja wysłały już do Rosji kolumny oficjalne, w których w sposób dobitny i energicznie oświadcza, że nie wycofają się z Berlina, choćby miało z tego powodu dojść do wojny. Głównym punktem tych not jest stwierdzenie, że cztery morderstwa podpisywali wspólnie kłęk w Berlinie i dlatego Rosja nie ma prawa rozstrzygać kwestii Niemiec na własną rękę. Prezydent Kennedy wystosował ponadto apel do Chruszczowa, by Rosja sowiecka weszła na drogę lojalnej i konstruktywnej współpracy ze swymi niedawnymi aliancami i towarzyszami broni.

# WIZYTA

Rok 36 | CURITIBA, 26 LIPCA JULHO | Nr. 30 | 1961

## MISJA SOWIECKA W BRAZYLII Z WIZYTĄ OFICJALNĄ

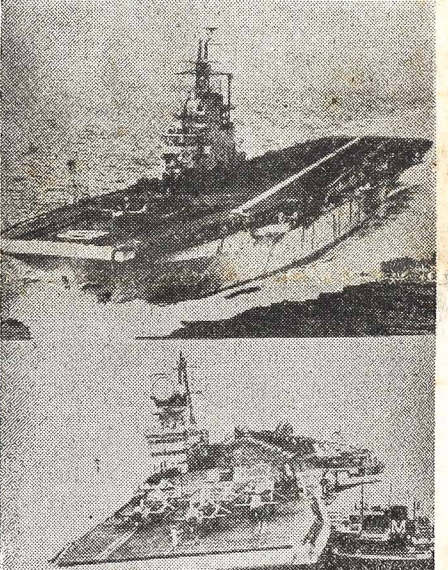
Sowiecka misja handlowa, złożona z kilkunastu członków, bawi obecnie w Brazylii z wizytą oficjalną. Celem jej jest przeprowadzić rozmowy z rządem Brazylii na temat rozszerzenia stosunków handlowych i kulturalnych między obu państwami. Delegacja sowiecka była przyjmowana z wszystkimi honorami przewidzianymi dla oficjalnych gości z zagranicy. Odbyło się przyjęcie w pałacu Prezydenta Państwa, który otrzymał od gości szereg prezentów, m. in. dwie miniaturowe "Sputnika". Z tej okazji wszyscy członkowie misji sowieckiej otrzymali odznaczenia z rąk Prezydenta Quadros. Przewidziane są wizyty w stacjach São Paulo, Rio Grande do Sul i Guanabara. Na marginesie tej wizyty dodac należy fakt zaproszenia Prezydenta Janio z wizytą do Rosji, że zaproszenie to p. Prezydent przyjął; specjalna komisja Ministerstwa Spraw Zagranicznych rozpatruje szczegółowo propozycje sowieckie, celem nawiązania oficjalnych stosunków dyplomatycznych między Brazylią i Rosją. W najbliższych dniach ukaze się odpowiednia nota rządu brazylijskiego w tej sprawie.

## Zażegnany zatarg między Marynarką i Awiacją INTELIGENTNA I ZRĘCZNA INTERWENCJA GŁOWY PAŃSTWA

Od kilkunastu miesięcy trwało nieporozumienie między marynarką a lotnictwem w sprawie obsadzenia załóg samolotów wojсковych operujących na lotniskowcu "Minas Gerais". Dowództwo Sił Lotniczych domagało się, by obsada tych samolotów należała do Lotnictwa. Marynarka zaś twierdziła, że pilotów obsługujących samoloty należące do lotniskowca — jednostki morskiej — powinni podlegać Marynarce. Nieporozumienie to i rywalizacja zostały usunięte, dzięki mądrej i zręcznej interwencji Prezydenta Janio. W jaki sposób?

Przez cały rok samoloty należące do "Minas Gerais" były pilotowane przez lotników Brazylijskich Sił Lotniczych (FAB). Lotnicy ci, chociaż teoretycznie podlegli swemu dowództwu, praktycznie pozostawali pod rozkazami dowódcy jednostek morskich, do której należały wyżej wspomniane lotniskowce.

Jak wiadomo, zaletwid 7 samolotów fabrykacji amerykańskiej posiada dotąd lotniskowiec "Minas Gerais", służące do posługi lotni podwodnych. Przekazanie dalszych eskadr nastąpi wkrótce.



Lotniskowiec "Minas Gerais" — najpotężniejsza jednostka morska w Ameryce Południowej — na pełnym morzu.

## UBIEGŁY TYDZIEŃ W POLITYCE ŚWIATOWEJ

NAJWAŻNIEJSZYM WYDARZENIEM: DRUGI LOT KOSMICZNY U.S.A.

Drugi lot kosmiczny astronauty amerykańskiego, kpt. Virgil Grissom, odbył się dnia 21 lipca b. r. Kabina kosmiczna Grissoma "Liberty Bell" wzniósła się na wysokość 285 km poczym, kierowana przez astronautę, opadła na Atlantyk. Podczas operacji wylądowania kabiny, ta ostatnia wysiłżnęła się z uchwytu helikoptera i utonęła. Kpt. Grissom uniknął ujemnej dzięki użyciu chronometru. Lot trwał 15 minut. Uczeln amerykańscy nie mogą odstawić zatonięcia kabiny, która mogła im dostarczyć cennych wskazówek na przyszłość. Według oświadczeń kpt. Grissoma — widzenie podczas lotu było bardzo małe. Odróżnił on zaledwie skrawek powierzchni Ameryki Północnej, zwłaszcza stan Karoliny Północnej.

\*\*\*

Zaęta walka toczyła się między Tunisiem a Francją o stary bazę francuską na morzu śródziemnym — Bizertę. Jak wiadomo — prezydent Tunisia Burgiba zapowiedział, że baza ta musi należeć do Tunisu, choćby przynajmniej miały walczyć z bronią w ręku. Mieszkańcy Bizerty walczyli 48 tyg. wdał się w otwartą walkę z oddziałami i pędochroniarzami francuskimi, w wyniku której padło 900 tubylców, a 200 oddziałów rany. Po stronie francuskiej zanotowano zgon kilku żołnierzy oraz kilka samolotów uszkodzonych. Walki lokalne trwały nadal. Prez. Burgiba mobilizuje ochotników z kraju i z zagranicy, pomimo zajęcia Bizerty przez Francuzów.

\*\*\*

Nowe państwo arabskie Kowait weszło do ligi państw arabskich pod nazwą Zjednoczonej Republiki Arabskiej (RAU) kierowanej przez prezydenta Nassera. Krok ten tłumaczy się obawą Kowaitu przed agresją Iraku, którego szef — gen. Kassem groził zajęciem tego małego państewka. Prezydent Nasser wygrał bez walki zwyciężąc gen. Nassereem o pozyskanie Kowaitu, mając za sobą partię Maroka, Jemenu i Arabii Saudyjskiej. W najbliższym czasie przewiduje się wstąpienie Kowaitu do ONZ.

\*\*\*

Zebrał się parlament w sąsiedniej prowincji Kongo nasytka na wielkie trudności ze strony Gizengi — szefa prowincji ze stolicy Stanleyville oraz Tshombe, prezydenta Katangi. Gizenko wysłał wprawdzie 80 tysięcy reprezentantów. Sam jednak nie



II astronauta amer. kpt. Grissom



KACIK RODZINNY:

PRZYGOTOWANIE DO MAŁŻEŃSTWA

Zwykle się mówi niekiedy, że małżeństwo jest loterią, w tym może i nieco słusznie, jeśli się liczy wyłącznie na tzw. lot szczęścia...

kuwanie dzieł za dnia poprzedzone długie lata jego charakteru aż uszkadzający zostaniem na miarę jakiejś żądzy Bóg.

Złaski wieją rosnącego kapłana się młodych wokół Katolickich Ośrodków Przygotowania do Małżeństwa...

Spójrzcież zaś na rodzinę zdegenerowaną, na zepsute dzieci — to niechybny skutek kapitulacji tej, która...

1) — Pierwszy okres wychowawczy kończy się w 13 - 14 rokiem życia, jeśli jest on chybiony, trudno będzie go nadrobić...

2) — Dziecko potrzebuje środowiska, w którym wyuczone na każdym kroku, że czyni rodziców i opiekunów...

Trzecia — pouczenie o program samodzielnego życiowego. Czwarta — pomoc w wyborze towarzysza życia.

Przedję teraz do odpowiedzi na pytanie kiedy należy przystąpić do rozmów na temat płci, małżeństwa i powstawania nowego życia.

Rady dla Gospodyń

Zupa poziomkowa

- 1 kwarta mleka
3 żółtka
3 łyżki cukru
1 kwarta poziomok
biskopki lub inne ciastka.

Wstawić do lodówki do zamrożenia.

Schab po śląsku

Około 2 funty schabu opłukać i suszyć. Pokrajać na plastry. Ułożyć mięso w naczyniu, zalać wodą, obgotować aż będzie miękkie.

Truskawki po bawarsku

- 1 kwarta truskawek
6 łyżek cukru
1 łyżka żelatyny
1/4 filiżanki zimnej wody

Szlachetność serca. Nieszlachetniejszy brylant jest ten, który kraje i niszczy...

OSTROŻNIE Z APETYTEM

Jedz mniej, żeby uniknąć nadwagi

Iść na dietę, to tak jak iść na operację. Jedno i drugie jest trudnym wysiłkiem i potrzebna tu siła wola.

nie jedz nigdy, gdy jesteś zmęczona. Lepiej położyć się na pół godziny, odpocznij a potem jedz. Będziesz wtenczas jeść powolniej, lepiej będzie żołądek trawił i zauważysz, że mniej jesz aniżeli w pośpiechu.

Nie zmuszaj się do jedzenia, gdy nie masz apetytu. Wykorzystaj każdą taką okazję, która następuje spalanie kalorii.

Nie śpij dłużej jak osiem godzin, bo nie możesz spalić kalorii, gdy jesteś nieczynna.

KRONIKA WOJSKOWA

Wspólna Atlantyka. - Stany Zjednoczone stanowią główną ośję Paktu Atlantyckiego. Nie odgrywa w nim jednakże decydującej roli jak Sowiety w systemie Paktu Warszawskiego.

Od 1 lipca dowództwo północnego odcinka "frontu" atlantyckiego obejmie po brytyjskim generale Murray również brytyjski gen. Pyman. Dowódcą lotnictwa tego odcinka został duński gen. Andersen, dotychczasowy dowódca lotnictwa duńskiego.

Krzywa sumy wydatków wszystkich członków NATO ilustruje bardzo plastycznie reakcję Zachodu na wybuch wojny koreańskiej oraz na wypadki 1956 r. i dalsze zaostreżenie się zimnej wojny.

Sieć alarmowa środkowego odcinka składa się z 86 stacji radiowych i przekaźników. Do grudnia ub. roku było stacjonarych na nim 106 stacji rakiet przeciwlotniczych "Ajax", mających po 16 wyrzutni, wrosła do 15 i stała wzrasta.

W następnych latach do 20,5 miliardów, 42,2 miliardów, 60 miliardów w 1963 roku na 51,6 miliardów wydatków samej Ameryki Północnej, by w następnych dwu latach zmalać do 56,4 i nawet 54 miliardów.

Marszałek Montgomery przedstawił się ostatnio na falach BBC za wzmocnienie sił konwencjonalnych, wyposażonych w rakiety atomowe o zasięgu do 150 mil i, co jest daleko bardziej kontrowersyjne, za powierzenie politycznych decyzji dla całości wspólnoty "wielkiej czwórce", składającej się z Ameryki, Wielkiej Brytanii, Francji i Niemiec.

Władysław Topaczewski

DOM FELICIANO - Linha Laurentina

(DOKONCZYŃNIE)

Wobec tego, że przed trzydziestu kilku laty zaczęło się robić tutaj ciasno i odczuwano się wielki brak ziemi dla dorastającego pokolenia...

Józef Latosiński i Adam Szarblewski oraz prezes M. Bryś. Jedni zwolnili kamienie, inni robitli i wypalali cegły i dachówki, inni zaś dostarczali drewna.

Przez Towarzystwo. Narazie podbudowano dach drewniany. Dużo pracy i materiału ofiarowało członkowie: Maksym Bryś, Piotr Liwiński, Wł. Lewandowski, Wiktor Kamiński, Michał Raczek, Fr. Puchalski, Walenty Liwiński i Stanisław Bergman.

Obecnie uczy tutaj nauczycielka rządowa - panna Filomena Maliszewska, dobra siemczyni osiadła.

Wielki Ciepłota. Wśród nich jest i ten, który nie może się wyrazić inaczej niż w języku ojczystym.

Parę słów warto poświęcić p. Maksymowi Bryśowi, którego znam od czasów jeszcze jego "kawalerki". Mieszkał na linii Assis Brasil, był moim sąsiadem i przychodził do mnie po książki...

Mimo to jednak ma czas na sprawy społeczne.

Gotów jest każdej chwili udzielać się pracy kulturalnej. Od pierwszych początków jest on prekursorem "Ludu".

Mówiąc ogólnie, młode pokolenie osadnictwa polskiego w naszych okolicach włada bardzo dobrze językiem portugalskim, ale mowa polska, jako język ojczysty i dziadków, jest dotychczas wżdzie używana.

Skądą tylko, że tużsi osadnicy mało dbają o dalsze kształcenie swego potomstwa. Trudno nam mówić ich nawet do czytania dobrych gazet i książek.

Trudno nam się przerobić na Amerykanów, skoro dżennie jesteśmy Polakami. I jako Polacy możemy się więcej przysłużyć.

Takie dzieci, nie zachęcając przez rodziców, zapominają po wyjściu ze szkółki sztuki czytania i pisania, a cóż mówić o jakichkolwiek rachunkach...

W naszym Dom Feliciano Towarzystwo "Poletep" gromadzi powoli książki i gazety, by w niedługim czasie założyć bibliotekę polsko-brazylijską na potrzeby ogółu.

Oby tylko ten nasz ogół polonijny dał się przekonąć, że oświeconemu i oczekany jest lepiej na świecie. I oby pojął tę prawdę, że czym więcej ktoś zna języków, tym wydatniej i z większym pożytkiem może pracować dla szczęścia własnego i ziemi, która mu chleb rodzi.

Dom Feliciano, 1961. Władysław Topaczewski

Władysław Topaczewski

Władysław Topaczewski

Władysław Topaczewski

Władysław Topaczewski

Władysław Topaczewski

Władysław Topaczewski

Władysław Topaczewski

Władysław Topaczewski

Władysław Topaczewski



# Kawka ROLNICZY

ROZA BEDNORZ

## JAN DZIERŻON — ŚLĄSKI PRZYJACIEL PSZCZOŁ

Historycy i badacze na ziemiach zachodnich i północnych mają wiele do działania — muszą odrobić to, co zaniedbali minione wieki, odlatywać, odgrzebywać to, co było przeliczone, wyprostować — co było spalone. Historia kultury polskiej repatriuje uczonych, których na tych ziemiach zanętkowała obca historia. Prusy i Austria zczyły się często wybitnymi męzami nauki i kultury, którzy wyrazili z rodzimym polskim ludem, który czuli się Polakami.

Do takich sławnych uczonych — Polaków, których pragnąłaby sobie obca historia należeć ks. dr. Jan Dzierżon. Jego rodzice oraz rodzeństwo nie znali prócz polskiego, żadnego innego języka.

Czym wstawili się ks. Jan Dzierżon? Był, jak go popularnie nazywają, "Kopernikiem", reformatorem pszczelarstwa nie tylko na Śląsku, lecz w świecie. Jego prace naukowe i popularne zostały znane są wszędzie, najświeższe i w obecnych czasach i naukowcy zjeżdżali do Karłowic, małej wioski w powiecie Brzeg na Śląsku, gdzie ks. J. Dzierżon był proboszczem i gdzie równocześnie zajmował się naukowo hodowlą pszczół. Drugoletnie obserwacje życia pszczół w rozbiornym, przez siebie skonstruowanym ulu, doprowadziły Dzierżona do rewelacyjnych odkryć. Odkryciem tym jest teoria paratelegny czyli dzieworodztwa pszczół. Już w r. 1835 dokonał Dzierżon swego odkrycia, opublikował je zaś dopiero w 10 lat później, za co spotkał się początkowo z drwiną i krytyką, a po latach

naukowcem w tej dziedzinie; założył pasiekę liczącą kilkadziesiąt rolni. Lecz nie tylko pracy naukowej poświęcił się ks. J. Dzierżon. W latach Wiosny Ludów, rewolucji, służył chłopską radą, wspomagał ich, wstawiał się za nimi. Miał też z tego powodu nie jedną przykrą zę stronę dworu i władzy pruskiej.

Dzieła swoje pisał Dzierżon w języku niemieckim, w takim bowiem języku zdobył wykształcenie i uważał, że w tym języku dotrze do europejskiej elity intelektualnej. Nie można jednak, jak czynili to naukowcy niemieccy, wysnuwać z tego wniosku, iż był Niemcem. Polscy naukowcy zebrali liczne dowody na poparcie tezy, iż Dzierżon był i czuł się Polakiem. Najznakomitszym znanym Dzierżona jest obecnie w Polsce ks. Stanisław Mazak, który mieszkając na Śląsku Opolskim, pszczelarz i zamieszkał. Ks. Mazak zbierał wiele cennych materiałów dotyczących Dzierżona. Żył też jeszcze na Śląsku bratnek ks. Dzierżona, — Franciszek Dzierżon, gorący patriota polski, który niejednokrotnie mówił i pisał o polskiej atmosferze panującej w domu stryja, u którego się wychowywał.

A oto kilka danych biograficznych. Jan Dzierżon urodził się 16-1-1811 roku w Łowkowicach w pow. Kluczborskim na Śląsku Opolskim. Od najmłodszych lat zdradzał Jan Dzierżon wybitne zdolności, w szkołach był wyróżniany i nagradzany. W r. 1834 otrzymał we Wrocławiu święcenia kapłańskie i został skierowany do Sławkowic pod Opolem, jako wikary — do pomocy niemieckiemu proboszczowi, który nie znał języka polskiego nie bardzo umiał porozumieć się ze swoimi parafianami. W rok później przeniesiono go na matę parafię w pow. Brzeg do Karłowic, gdzie spędził niemal całe swoje życie. Nie mając wiele pracy duszpasterskiej — parafia liczyła tylko 400 dusz — ks. Jan Dzierżon trochę z zamłownia, trochę z potrzeby materialnej zajął się pszczelarstwem. W krótkim czasie stał się pasjonatem —

Prace Jana Dzierżona, z których podstawa, w 1861 r. nosił tytuł "Rajona hodowla pszczół", tłumaczone są na wiele języków europejskich, gościł znakomitego "śląskiego przyjaciela pszczół" — jak zwykli byli o sobie mówić Dzierżon — byli światowej sławy naukowcy i pszczelarze z Europy i Ameryki. Za sławą i rozgłosem przysły odznaczenia z r. 1861 w królestwach i akademii, od królów i książąt Prus, Austrii, Rosji, Szwecji, Italii itd. Jan Dzierżon zaś do ostatnich lat swego życia prowadził ruchliwy tryb życia. Jeszcze w roku 1903 — (miał wtedy 92 lata) brał udział w zjeździe pszczelarzy w Wiedniu, gdzie odbywała się światowa wystawa. Na kilka miesięcy przed swoją śmiercią (zmarł 26-X-1906 r. w Maciejowie pod Łowkowicami) dojechał się na kongresie przyrodniczym w Marburgu ostatecznego uznania przez naukę światowej teorii dzieworodztwa pszczół.

Przed kilku laty powstało w Kluczborku w woj. opolskim, niedaleko rodzinny Łowkowice, muzeum poświęcone życiu i dziełu Dzierżona, zaś w miejscach związanych z pobytom tego syna śląskiej ziemi umieszcili rodacy tablicę pamiątkową. (ZAP).

## Drobne Wiadomości Gospodarcze

- **Rograndeński Sekretariat Rolnictwa** zamierza utworzyć Sanitarną Kontrolę uboju płaceta domowego podległego różnym chorobom. Kontrola ta, podlegać będą kooperatywy, wszelkie prywatne hodowle drobiu oraz wszystkie punkty kupna i sprzedaży. — Takie same rzeczy będzie gwarantowała dla sanitarnego uboju drobiu.
- **Plan zasadzenia 40 milionów drzewek** piniorowych w ciągu czterech zaledwie lat opracowuje Federalne Ministerstwo Rolnictwa w następujących Stanach: Rio Grande do Sul, São Paulo, Parana, Santa Catarina i Minas Gerais. W São Paulo sądzi się wiele piniorów z Ameryki Północnej i z Azji, ponieważ rosną dość szybko i do tutejszych. Pinory zagraniczne noszą nazwę "Elliotti" i "Khasia".
- **Nowy system zamrażania** mięsa, owoców i jarzyn, już spakowanych na kamionie, stosuje się w Stanach Zjednoczonych. Polega ten system na pulweryzacji tych artykułów wodorem w stanie płynnym — przy temperaturze 160 stopni poniżej zera. Takie zamrażanie lokalne (na kamionie) jest szybkim i gwarantuje transport artykułów podlegających szybkiemu rozkładowi czy zepsuciu.
- **Produkcja orzeszków ziemnych** (amendona) w stanie São Paulo rozrosła się do tego stopnia, że produkt ten wykorzystany jest w przemyśle, zwłaszcza w wyściskaniu cennego oleju. Roczny zbiór orzeszków ziemnych w Brazylii wynosił 357 tys. ton, obejmujący obszar 255 tys. hektarów. Prócz São Paulo, uprawą tego płodu zajmują się również stany: Rio Grande do Sul, Parana, Santa Catarina, Minas i Bahia.
- **5 milionów fazend** zajmujących się hodowlą bydła istnieje w Stanach Zjednoczonych. Z tego 3.500.000 chowają wyłącznie krowy mleczne. Połowa bydła rogatego w USA zalicza się do ras odznaczających się wysoką dojnością.
- **Krowy rasy holenderskiej** należą do najbardziej dojnych. Co jednak uderza w oczy, to fakt, że rasa ta okazała się dojniejsza w innych krajach, poza Holandią. I tak rasa holenderska chowana w Kanadzie osiągnęła największą dojność na świecie. Najświeższe okazy tej rasy, przetranszowane do reprodukcji, pochodzą z Kanady, a dopiero na drugim miejscu idzie Anglia.
- **Doświadczenie z kukurydzą** sadzoną i sapszczoną chwastami, przeprowadzone w Ameryce Północnej wykazało, że chwasty zmniejszają urodzaj kukurydzy o 200 kg. na każdym hektarze ziemi.

## KRONIKA SPORTOWA

- ★ **Brazylijski tenisista Ronald Barnes** osiągnął sensacyjne zwycięstwo nad tegorocznym mistrzem Wimbledonu (Anglia) — Rod Lawer, Australijczykiem, podczas międzynarodowych zawodów tenisowych w Wenecji (Włochy) — w stosunku 7x5 i 6x4.
- ★ **Już drugi zgon piłkarza** na boisku zarejestrowała kronika sportowa. Pierwszy zgon miał miejsce w Rio, drugi — Santos. Przyczyną zgonu — niestrawność żołądka. — Niektórzy gracze wchodzi na boisko z pełnym żołądkiem, narażając się na nagłą śmierć.
- ★ **Chilijski Związek Piłki Nożnej**, który przygotowuje piłkarskie mistrzostwa świata w 1962 roku, obawia się, że nie pomieści wszystkich turystów z Argentyny i z Brazylii. Chile przygotowało do lat 30 tysięcy miejsc dla turystów.
- ★ **W brazylijskich kołach sportowych** krąży uporczywie pogłoska, że Pelé będzie bronił barw klubu włoskiego — "Juventus", jak tylko skończy się mistrzostwa świata w Chile. Będzie to największa transakcja finansowa między klubami, zanotowana dotąd w historii piłki nożnej.
- ★ **Rozpoczęły się pierwsze spotkania** ouchar Brazylii między mistrzami poszczególnych Stanów, m. in. Palmiras (São Paulo), América (Rio), Gremio (Rio Grande do Sul), Coritiba (Parana) i tym podobne. Te cztery drużyny już mistrzostwo Minas, Pernambuco i Bahia już z góry typowane są do ćwierćfinałów.
- ★ **W międzynarodowym biegu kolarskim** urządzonym w stolicy państwa, przybył pierwszy do mety tamtejszy kolarz, Cláudio Rosa, przed Argentczykiem Helter Acosta.
- ★ **W rozgrywkach ligowych** w São Paulo, sławny klub Santos wygrał z mierną drużyną Comercial różnicą zaledwie jednego punktu 1x0. W drugim meczu Santos zmierował z Portuguesa Santista 0x0.
- ★ **Brazylijski Związek Piłkarski** zamierza przygotować konkurencyjną reprezentację z których wybierze najlepszych graczy do obrony mistrzostwo świata w Chile w 1962 roku. Reprezentacja Brazylii dla lepszego przygotowania się do mistrzostw spotka się z reprezentacjami: Galles (Anglia), Austria, Polska i Portugalia.

★ **Międzypaństwowe zawody lekkoatletyczne** między Ameryką i Rosją przyniosły zwycięstwo amerykańskiej reprezentacji męskiej nad Rosjanami, w stosunku 124 x 111. Reprezentacja zaś żeńska Rosji zwyciężyła Amerykanek 68 x 39. Na zawodach padły dwa rekordy światowe: 1) w skoku w dal Amerykanin Ralf Boston osiągnął 8,28 m. oraz 2) w skoku wwyż Rosjanin Walery Brumel, osiągnął 2,24 m.

## SEWER

Chłopiec czytał płynnie i wyraźnie, po nim Zośka. Ciekawa historia brała za serca, wypełniając umysły nadprzyrodzonymi fantazjami. Świętego stawała przed nimi, otwierały ją ich dzieci i tajemnicze czarnej księgi odchyliły.

— Nie próżnowaliśmy — rzekła z pewną dumą Porębska, widząc zachwyty kobiet. — Dostyc na dziś, dzieci wracajcie do domu, a przychodźcie w poniedziałek, jutro lecę do chłopców, w niedzielę na noc wrócę.

— A bólcie się Boga, siedem opętanych mil na taki mróz, to i wietrzyko się zerwie.

Matki ubierały dzieci na drogę, tymczasem Porębska mówiła wesoło:

— Nic mi się nie stanie, radość będzie mnie gnać, a tęsknica popychać. — Nie lecę to do waszych dzieci?... Już się obraca na trzeci miesiąc, jakem ich nie widziała. A może one tam gład mra? Biedaki, ani to dobrze odziane, ani na noc okryte, księżka gnają do nauki, aże strach.

— Bo i po co dwóch pchać do szkoły? — Za ciężko na was od razu dwóch — odezwała się Rakoczyna.

Porębska wystraszona spojrzła się przez okno, odetchnęła.

— Dobrze, że mój nie słyszał. A laczegoś to jeden na wszystkie wieści, a drugi nic? Laczegoś światłość ma na jednego spywać, a drugiemu skąpić, drugiego mają ciemności oparniać. Zapracuję się, ręce pou-tablam, nogi pouchodzę, a dam naukę obydwom.

— Dwóch chcecie mieć księżmi?...

— A choćby dziesięciu — a niech będą czymś ino chcą, niech wrócą do chałupy, na zagon, ale niech rozum mają i tę wielką świadomość rzeczy Boasich i ludzkich, a światłość wiekuista niechaj ich nie opuszcza na życia i po śmierci!...

— Amen — powiedziały kobiety, pochylając głowy.

Dzieci odziane wybległy, staczając się po ścieżce wśród wrzawy i wesołości na dół do gościnnia.

— A niechże Bóg broni, abysmy wam radzili chłopców z konwiktu odbierać. Tylo się tak bez to mowi czy uradzicie na dwóch: Harujecie i dzieci uczycie, ale czy to wszystko wystarczy?...

— Póki starczy — odpowiedziała. — Nie jestem ci taka już stara, na jesień obróciło mi się na trzydziesty rok. Bóg mi daje zdrowie, trzeźwość, to i jakoś wierzę, że mnie Najświętsza Panna nie opuści.

Potożyła rękę na czarno oprawnej księdze.

— Gdybyście wiedziały, jakie się cuda dzieją na świecie, jak malutcy, uzbrojeni w łaskę Bożą, do wielkich rzeczy wąskimi ścieżkami dochodzą! O! moje kochane kumy, pobógostawiliście mnie na drogę i powiedziały: idź, bo spełniaz Jego wolę świętą!

Czuć było w głosie Porębskiej wielką wiarę, a w mowie jej czarna księga, w którą się czytywała. Kobiety siły księgi odczuły i chórem powiedziały:

— Błogosławimy!...


Najbogatsza Rakoczyna dodała:

— I co będziemy mogły, pomożemy.

— Co się da, poświadczyły kumy, a Michalczewska zakorczyła:


"Niech żywi nie tracą nadziei  
"I przed narodem niech noszą oświaty kaganiec"

# M A T K A



POWIEŚĆ Z ŻYCIA LUDU

PRZEZ SEWERA



KURTYBA  
Nakładem Redakcji "Ludu"  
— 1961 —

# Kącik Lekarski CZY ISTNIEJE ZWIĄZEK PRZYCZYNOWY

## MIEDZY ZAPALENIEM NEREK A ROPNYMI MIGDALAMI, CZY ZATOKAMI?

Tak. Ropne migdałki, zatoki, czy zęby stanowią t. zw. ogniska zakażenia — w nich "siedzą" stale — nie zawsze dając objawy chorobowe — bakterie. W razie osłabienia organizmu, zmniejszenia jego odporności bakterie mogą się "wysieć" do krwi (dotrzeć do krwioobiegu) i stąd atakować albo cały organizm, dając tzw. zakażenie krwi, albo poszczególne narządy, powodując np. zapalenie mięśnia serca, czy wszędzie.

Bakterie, poza tym, że bezpośrednio atakują organizm mogą wywołać stan u czułości organizmu na jady bakteryjne — alergię, uwarunkowaną.

I wówczas dochodzi do powstania chorób, które często nie cofają się nawet po usunięciu źródła zakażenia (wycięcie migdałków pełnych ropy, czy wycięcie "do nogi" zarazków antybiotykami). — Coś się w organizmie zmieniło.

Do takich chorób, wywołuje zarazek streptokok plus alergizacja ustroju — należą m. in.: przewlekłe zapalenie nerek i gościec stawowy (reumatyzm). Dwie straszne choroby.

Ten mechanizm jest często przyczyną astmy (dychawicy oskrzelowej) i ciężkich chorób skórnych.

To wszystko wszystko. Nie chciałbym pisać egzaltowanie o artykułach, ale wierzę, że mi, nie ma dość wstrząsających słów dla opisania dramatycznych skutków chorób spowodowanych przez nie usunięcie w porę ogniska zakażenia.

I nic w tym nie ma przesady. Dlatego, jeśli lekarz wam zaleci usunąć ropne migdałki u waszego dziecka, nie wahajcie się. Nie zaniedbujcie wlokających się zapalenia zatok. I koniecznie, ale to koniecznie zapędźcie dzieciaki do dentysty.

Dr. St. S.

## KONWALIE W KILOGRAMACH

Na terenie woj. szczecińskiego posadzono podczas akcji sadzenia ok. 50 tys. krzewów róż faldziolstolnych. Gatunek ten, który daje owoce dużych rozmiarów i o znacznej zawartości witamin, dostarcza poszukiwanego na rynku surowca dla przemysłu farmaceutycznego.

## DLA OKA I DLA ZDROWIA

W lasach województwa olsztyńskiego przystąpiono do zbioru żywicy. Z ponad 600 tys. drzew pozyska się ogółem 1,8 mln. kg. cennego żywicy. Żywica wysłana zostanie do destylarni w Garbacie w woj. kieleckim, by po dalszym przetworzeniu służyła w przemyśle perfumeryjnym i kosmetycznym.

Posażono również 25 tys. krzewów morwy, niezbędnej dla hodowli jedwabników. W tegorocznej jesieni akcji sadzenia sadzi się jeszcze 100 tys. krzewów morwy i ok. 10 tys. magnoli. Te ostatnie ozdobią skwery i zieleńce miast pomorskich. (ZAP)

# PIERWSZA POMOC W NAGŁYCH WYPADKACH

## DONIOSŁOŚĆ PIERWSZEJ POMOCY

Pamiętać należy, że nieobmyślana i niekompetentna akcja może narazić zagrożonego życia na niebezpieczeństwo. Po pierwsze, trzeba zdecydować czy nasza pierwsza pomoc jest rzeczywiście konieczna.

Po drugie, nie należy przeność pacjenta chyba że życie go zagrożą naprzykład ogniem lub jakimiś innymi niebezpieczeństwami. Niewłaściwy krok może zabić pacjenta.

Ciężko ranna osoba doznaje zwykle wstrząsu. Biała twarz jest oznaką tego wstrząsu. Twarz czerwona wskazuje, że badź ciężka rana doznała jakiegoś ciężkiego obrażenia głowy. Każdy typ obrażenia wymaga odmiennych metod pomocy. Przyszłość głowy oliwy winna znajdować się na poziomie czoła ciała lub nawet nieco niżej. Przy obrażeniach czaszki należy głowę nieco podnieść.

Te dwa przykłady dowodzą, jak ważną rzeczą jest wiedzieć co należy robić w wypadku spieszania z pierwszą pomocą. Właściwa pomoc w jednym wypadku może być szkodliwa w innym.

## CO ROBIĆ NA WYPADKU KRWOTOKU

Najbardziej niebezpiecznym krwotok jest wtedy, gdy jasno czerwona krew tryska z rany. Oznacza to, że przecięta została arteria.

Gdy krew z rany płynie równo i jest ciemno czerwonego koloru, oznacza to, że została przecięta jedna z żył. Tak zwany bandaż zakładać należy tylko wtedy, gdy wiemy, w którym miejscu można go założyć. Inaczej należy starać się zatrzymać krwawienie przez nacisnięcie bandaża wprost na ranę i przewiązać ją. Jeżeli krwawienie mimo to nie ustaje, należy użyć więcej bandażu i zwiększyć ucisk.

- 1) — Połóż rannego.
- 2) — Zdejmij tylko te odczepy, które nie trzeba, aby dostać się do rany. W razie konieczności przetrzyj odczepy, aby usunąć rannego przed dalszym bólem czy obrażeniem.
- 3) — Nie przenoś rannego.
- 4) — Nie staraj się oczyścić rany.
- 5) — Obwiąż ranę silnie tak jak wspomniano powyżej.
- 6) — Jeżeli ktoś został ranny w brzuch, połóż go na plecach z podniesionymi kolanami i przykryj ranę czystym płótnem zwilżonym wodą. Nie dawaj rannemu nie pić ani jeść.
- 7) — Jeżeli ktoś jest ranny w pierś, może on odczuwać duże trudności przy oddechu. Rana może wciągnąć powietrze. Powinno się ją przykryć suchym bandażem.
- 8) — W wyniku poparzenia może nastąpić częściowy wstrząs. W takim wypadku należy: a) przykryć poparzonego, lecz nie pozwolić mu na pocenie się; b) dać mu do picia następujący roztwór: jedna łyżeczka od herbaty i pół łyżeczki od herbaty sody rozpuszczonej w szklance wody. Tyle ile będzie mógł wypić.
- 9) — Nigdy nie należy tego czynić z osobami rannymi w brzuch lub osobami wymiotującymi, względnie półprzytomnymi.

Pamiętać zawsze należy, że najważniejszą rzeczą jest zatrzymanie krwotoku. Bezpośrednio nacisk na ranę często zaradzi już. Nie jest to najlepszy sposób, ale najprostszym dla ludzi nie posiadających fachowego przeszkolenia w pierwszej pomocy. Istnieje duża szansa, że w ten sposób ranna osoba zostanie utrzymana przy życiu do czasu nadejścia pomocy lekarskiej.

## OPATRYWANIE OSÓB SILNIE POPARZONYCH

Oto co należy robić i czego nie należy podczas przewożenia opatrunku ludzi silnie poparzonych:

Nie należy używać tłuszczu, oliwy, wody czy okładów przy silnym poparzeniu. Nie należy przeność poparzonego, chyba że wymaga tego niebezpieczeństwo zagrożające jego życie. Nie należy zdejmować ubrania z poparzonych części ciała. Nie należy oczyszczać oparzenia ani otwierać pęcherzy. Nie należy dawać pić poparzonemu, jeżeli połowa lub więcej ciała uległa poparzeniu. Należy zacześć z okładami na przybycie lekarza.

Należy przykryć oparzenie czystym bandażem lub płótnem. Należy zrobić suchy kompres z kawałka mieszanki lub innego gładkiego białego materiału. Należy przytrzymać kompres lekko związanym bandażem. Należy dać poparzonemu trochę do picia mieszankę złożoną z jednej łyżeczki soli i pół łyżeczki sody jadalnej rozpuszczonych w szklance wody, lecz nie należy tego czynić jeżeli poparzenia są zbyt duże.

# UŚMIECHNIJ SIĘ...

**NIEWINNY**  
W celi więziennej, spożywając smakołyki z otrzymanej od rodziny "wałówek" rozmawiali dwaj starsi panowie.

— No i uważa pan — mówi szpakowaty blondyn — byłem tym dyrektorem dość długo, jakby nie było chyba z pół roku... Aż pewnego dnia przyszła inspekcja, znalazła w księgowości pewną, uważa pan, niedociągnięcia, a ja dostałem cztery lata. A ja szanowny nie zachaczy? — Dziesięć lat — odparł łysawy brunet.

— Fluuul... Ładny wyroczek! A co u pana szanownego znaleźli?

— Nic!  
— Jak to — nic?...  
— No nic, całkiem nic. Właśnie to za siebie, że nic nie znaleźli.

— E... niech pan szanowny nie robi balona ze starszego człowieka! To przecież niemożliwe!

— Dlaczego niemożliwe? Byłem magazynierem. Uważasz pan? I pewnego dnia przyszedł kontrolerzy. Zajrzeli do magazynu i... nic nie znaleźli... Kompletnie NIC nie znaleźli!...

**SKROMNE ŻYCZENIE**  
W niebie znaleźli się trzej przedstawiciele państw: Ameryki, Rosji i Anglii. Aniołek pyta Amerykanina czego by sobie najbardziej życzył.

— Zniszczyć Rosję!  
Na to samo pytanie Rosjanin odpowiada:

— Zniszczyć Amerykę!  
Z kolei Anglik:  
— A ja bym prosił filitankę herbaty.

Aniołek uradowany tak skromnym życzeniem, pyta:  
— I więcej nic?  
— Nic poza tym, żeby zostały spełnione życzenia naszych dwóch panów.

**DOBRA POMYLKA**  
Gospodarz otwiera drzwi na mocne kołatanie.

— Przywieźliście panu pianino z firmy.  
— Ale ja zamówiłem tylko flet.

— Kiedy nam kazano dotarczyć pianino.  
— Dobrze, ale żeby mi to było ostatni raz. Jak się jeszcze raz wasza firma pojawi, to przestanę u niej kupować.

Oddeiał "Diagnostico precead" — Leczenie raka kobiec. Poloznictwo — Chirurgia

**CASA DE SAOUE**  
**DR. MOYSES PACIONNI**  
Rua Lourenço Pinto, N.º 18  
Fone: 4-8232 — Curitiba

**DR. S. FELIX WERPACHOWSKI**  
Chirurg — Dentysta  
KONSULTORIUM: Rua da Lapa, 205 - 1.º andar  
Conj. 77. — przyjmuje w niedziadki, środy i piątki od godziny 8 do 11 i od 2 do 6. W wolnym czasie w swojej rezydencji przy ulicy Major Franca Gomez 55. Curupaity, N.º 781 — Vila Santa Quitéria.

# M A T K A

## S E W E R

Słońce czerwono wzeszło, rzucając skośne promienie na północne stoki; w górze musiał być wiatr, bo na wierzchołkach czarne las szumił głucho. Jasno było, mroźno, lecz przez surową czerwoność słońca marnotno. Jak okiem sięgnąć, na wielkich płaszczynach pół — śnieg; na wierzchołkach czarne pasy lasu i gdzieniedzie szare punkciki dachów słomianych, ustrojone niebieskawymi kitami dymu, rozrywały przerażającą jednostajność.

Wydeptaną ścieżką w śniegu posuwał się ciemny szereg malutkich postaci, pnąc się w górę. Widziany z gościńca, podobny był do sznurka wijących się paciorków różańca. Na wzniesieniu stała chałupa o niebieskawym tle i jasnym oknach. Po za nią stajenka, stodoła i dwa wysokie brogi odsłaskiwały od białego śniegu.

Drzwi chaty się rozwarły, z progu wychyliła się postać wiejskiej kobiety, w czerwonej chustce na głowie, żółtym o czarnych brzegach serdaczkę i niebieskawej spódnicy. Przyłożyła rękę do oczu, spojrzała w stronę wydeptanej ścieżki, wołając:

— Chodźcie, moje dzieci, gotowicie mi zmarznąć, a i słonko gna w górę, że do południa niema całych trzech godzin.

Dzieci przyspieszyły kroku. Młodsze na ślizgawicy chwyciły za ręce starsze, tańcząc pomknął różnie i wesele.

— Ino ostrożnie! — wołała kobieta — jakoś okrutnie oślizgło, a słonko czerwone, będzie ponowa.

Dzieci wydobły się na matę, odmiecone obejście i wyprostowały. Czerwone od mrozu twarzyczki wyglądały ciekawie z poza płacht i szarych chustcin, którymi miały pokrywane głowy.

— Do izby, do izby — mówiła kobieta — tam ciepło, zagrzejcie się. Przystępując wysoki próg, dostały się do słonki, strzepywały nogi ze śniegu i całując gospodynię w rękę, weszły przez otwarte drzwi do izby o dwóch oknach i podłodze. Na ścianie przed łóżkiem, zastanym pierzyną, przykrytym wzorzystym kilimkiem, wisiały obrazy świętych Pańskich, w środku Czeszochowska w złotej koronie. Pod oknami rozciągał się stół przez całą prawie długość izby i przy nim ława.

Przy ścianie leżała wielka księga, oprawna w czarną skórę. Dzieci spoglądały na nią z pewną bojaźnią i cziłą. Kobieta, usiadłszy na skrzynce, odwijała płachty i chustki, którymi dzieci były otulone. Elementarzę wypadły na podłogę.

— Zagrzejcie się, kości wyprostujcie i do nauki. Musimy wszystko se przepowiedzieć, bo to dziś egzamin. Przyjdą matki, może i który rodzic, radzi uszyść, co umiecie. Pamiętajcie, żebyście mi nie zrobili wstydu.

Dzieci siadły na ławie, porozkładły na stole elementarzę; zaczęła się nauka.

Pierwszy wystąpił Niedźwiecki, czytał płynnie, i równo. Drugi powtarzał za nim szeptem, wzdając po elementarzu wskazówkami. Po Wałku Niedźwieckim przyszła kolej na Zośkę Potoczkońską, najlepszą uczennicę. Czytała płynnie i szybko od Wałka, za co chłopiec radby ją wytłuc z zazdrości, lecz nie śmiał.

Kolejno zostało czytanie z jednakową prawie wprawą, dzieci umiały niemal na pamięć elementarż. Zaledwo troje najmłodszych sylabizowało.

Kobieta wzięła zpod ściany wielką księgę. Zamykana była na żelazne klamry. Dzieci z pewną obawą tajemniczej czci i ciekawości patrzyły na nią.

— To są — mówiła — "Żywota świętych" księga Piotra Skargi, spisane w wielkiej mądrości i gorącym nabożeństwie. Księga stara, w rodzinie mojej już mieszka pono od dwustu lat. Cudem przysłała, cudem ostate. Dużo razy była ona w ogniu, zawsze ocalała. Prawie że sama święta, tyle w niej światła i świętości. Elementarż umiecie, to teraz i niej będziecie czytały.

Klamry przy pociśnięciu odskoczyły, księga się roztwarła na żyty świętego Stanisława.

Posunęła ksiązkę Walkowi.

— Czytaj — rzekła — żywot męczennika i patrona niei krakowskiej, zabitego pod Krakowem na Skacke.

Chłopak wstał, pocałował świętą księgę, jak biblię, i zaczął czytać. Z początku ze wzruszenia i szacunku sżo mu chrapawo, zaciniał się, ale niezadługo oswoił się z dźwiękiem i pomykał śmiało. Dzieci słuchały, nie odrywając wzroku od księgi, chociaż umiała na pamięć, tych silnych zdań, kwadrantów, wielkich porównań, wypowiedzianych mową, zbliżoną do mówy ludu. Walek się zmęczył, cudowną księgę przesunęła do siebie Zofia i dalej z wielkich liter czytała. Dzieciom z tych czarów i ciekawości rozwarły się usta; zastuchane, zapatrone w księgę, siedziały nieporuszanie.

— Idą matki — szepnęła gospodyni, ksiązkę zamknęła na klamry i odsunęła pod okno. — Naprawdę elementarze!...

Wybiegła, stając na ścieżce obejścia.

— Witajcie — wołała — a to dziś wielki dzień, ho, ho, patrzcie, jest i Rakoczoza, Niedźwiecka, Wielowska i Michalczewska, to już nikogo nie brakuje. Chodźcie, chodźcie, spocznicie, stroma góra, niema co mówić.

Matki zaczęły sapać i wdychać. Gospodyni przypadła do Rakoczozy, ucałowała się, ujęła ją pod ramię i poprowadziła.

W izbie pozedmowały kożuski, przywitały się z kumą, bo choć była uboższa od nich, ale z wielkiego rodu Smerczyńskich za chłopcem pła rebskim, słynną rozumem, do wszelkiej porady, na wszelakie dążności i wielką wymową.

Każda z kobiet kładła na łóżko zapłatę za naukę jej dziecka. Cieniec grochu, woreczek krup, garnuszek masła, serek, flaszeczki bryndzy. Potem całowały się z gospodynią, która mówiła wrzuszona cicho:

— Bóg zapłać! — Z szafki wyjęła przygotowaną gorzałkę, po kolei, przygryzając jarmarcznią kukielką.

Zaczęły się egzamin. Kobiety usadowiły się, gdzie która mogła. W dany znak dzieci powstały, przeżegnały się, odmawiając głośno pacierz, a zaraz potem zaczęły czytanie z elementarza. Sżo szybko i głośno. Matki wytrzeszczały oczy, wruszając radośnie głowami.

# Rzeczy Ciekawe i Prawdziwe

**Dorosły człowiek potrzebuje 6 do 8 godzin snu (niemowlęta — 13 godzin, dzieci od 6 do 11 lat — 9 godzin). W czasie snu zużywamy znacznie mniej kalorii niż w ciągu dnia, tak że dwie godziny dodatkowego snu mają taki sam skutek jak zjedzenie jednej czekoladki, albo małej porcji lodów.**

**250 tysięcy rosyjskich jedwabników pracuje "ponad godzinę" w jednym w Anglii farmie jedwabniczej w Ayot St. Lawrence, aby na czas dostarczyć odpowiednią ilość surowego jedwabiu, zamówionego na wyprawkę dla cesarówny i królowej Elżbiety.**

**Dobra wiadomość dla pań w Anglii: ilość dziewcząt wychodzących tu za mąż stale się zwiększa. W 1931 roku wynosiła 26 proc. ogólnej ilości "panien do wzięcia", w 1957 r. — 54 proc., a na 1967 r. przewidziane jest — 65 procent.**

## UWAGI PODRÓŻNIKA O EUROPIE:

**Finiaandia:** Kłótnicy, nawet w hańdach biją się różgami.  
**Holandia:** — zamiast młynów mają wiatrak. — Szkoła — niewielecnie, — męczący chodzą w spódniczkach i białej bieliznie — dla taniości było zabija się w cyrkach.  
**Francja:** — z nędzy artystki występują albo prawie nago albo zupełnie nago. Sważarcia — oszuści, ser sprzedawca z dziurami. **Włochy:** — brak porządku. Takie duże miasto jak Wenecja jest stale zalane wodą. **Grecja,** odkrywcza na cały świat Akropol tu ruina zdatna tylko na rozbiórki.

## "DZIWNE KAMIENIE"

Górnicy walbrzyskiej poseszryli swoje tradycje zamianowując — wędkarstwo i hodowlę królików — o nowe hobby. Jest nim gromadzenie kamieni i kawałków węgla zawierających odcisk

dawnej roślinności. Inicjatorem tego rodzaju zbieractwa był górnik z "Victorii" Czesław Pawlikowski, który przechodząc na emeryturę zbierał "dziwne kamienie" i przekazywał ich szkółom. Stano stało się powszechnym hobby wśród górników walbrzyskich. (ZAP).

## CZY KULA ZIEMSKA ZAŁADNIA SIĘ ZBYT SZYBKO?

Co sekundę rodzi się na kuli ziemskiej troje dzieci, co roku liczbą ludzi na świecie zwiększa się o około 100 milionów, jeśli obecnie na ziemi mieszka 2,8 miliarda ludzi, to w 2000 roku będzie ich między sześć a siedem miliardów.

Nawet jeśli tak będzie, czy fakt ten oznacza, że kula ziemska nie będzie w stanie wyżywić i odziać mieszkających na niej ludzi?

W 1798 r. protestancki pastor Tomasz Malthus "udowodnił", że "przrost ludności świata wzrasta w postępie geometrycznym, przrost zaś środków utrzymania w arytmetycznym" i że w krótkim czasie ludzie na ziemi wyginą z głodu, jeśli się nie ograniczy urodzin.

Od czasów tej "przepowiedni" ludność świata wzrosła ponadniej trzykrotnie i bodaj że nie było dziesięciolecia, by jakis teoretyk w tej czy innej formie nie twierdził, że zwiększanie się ilości urodzin przy równoczesnym przedzielnianiu ziemi ludzkiego równa się katastrofie rodzaju ludzkiego.

"Wszystkie to przepowiednie" — twierdzi amerykański tygodnik "Time" — mają jedną wspólną cechę" — przez długie wieki nie sprawdziły się, chociażby w wiekach następnym nie wynaleziono żadnego ulepszenia uprawy ziemi, żadnego nowego źródła energii i nowych rodzajów produkcji pokarmów, i to bez potrzeby przeniesienia części mieszkańców świata do nie-wykorzystanych dotychczas a urodzajnych rejonów.

Brytyjski ekonomista Colin Clark twierdzi, że gdyby wyższe rolnicy żyły obecnie na całym świecie stosowałyby takie same metody uprawiania ziemi i hodowli bydła, jakie stosują rolnicy holenderscy, to bez zwiększania obecnej ilości pól uprawnych mogliby wyżywić nie 2,8 lecz 28 miliardów ludzi!

Rozwój energii nuklearnej i wykorzystanie ciepła sonecznego wyträci z rąk "czarnowidzących proroków" argument, że dla ludzkości zabraknie wkrótce węgla i ropy naftowej.

Najważniejszym jednak argumentem przeciw propagatorom ograniczania urodzin jest fakt, że nie nadmierna ilość rodzących się dzieci jest przyczyną panowania głodu w jakimś kraju, lecz odwrotnie: warunki głodowe sprawiają, że wzrasta ilość rodzących się dzieci.

I odwrotnie: im lepsze warunki żyłowe — im wyższy i szybszy rozwój techniczny jakiegoś kraju — tym bardziej zmniejsza się brak sił roboczych.

W Niemczech zachodnich, które po wojnie powiększyły się o prawie 13 milionów uciekinierów ze wschodu od czasu się taki brak rąk roboczych, że jedne fabryki "kradną" innym robotników.

W Związku Sowieckim, gdzie matka śledziorka dzieci dostają "Order Matki" Chruszczow stwierdził niedawno: "jeśli do obecnej naszej dwumilionowej ludności dodamy sto milionów, to jeszcze jej nie wystarczy".

W Australii, gdzie w ciągu ostatnich 10 lat przyjechało prawie półtora miliona imigrantów i wartość produkcji narodowej wzrosła z około dwóch i pół miliardów funtów na ponad siedem miliardów, wciąż — mimo "czarnych proroków" — zaznacza się potrzeba rąk do pracy.

## GROTA OŚWIETLONA ŚWIATŁEM ŚWIETLIKÓW

W odległości około 100 mil od nowozelandzkiego miasta Auckland znajduje się olbrzymia grotę Waltona o całkowite oświetlenie wewnątrz przez świetliki (robaki wydzielające jasno zielonkawe światło).

Żyją one w tej grocie w ciekawej ciemności, rozmazują się i giną na "sufitach" groty.

Robaki te wylegają się z jajek złożonych przez usztywnioną owadów o uczono-nym nazwie "Arachnocampa lumina".

Po wylęgnięciu się z jajka kładzie liszka najpierw buduje sobie na suficie groty "gniazdo" a potem wypuszcza z odwoka kilka tużów niteczek długości od 5 do 18 cali. Na każdej nite jest kilkanaście kropli lepkiej cieczy. Im świetlik głośniejszy, tym jaśniejsze wydzielają światło.

Zwane światłem świetlika dźwięki — wylegające się w ciemności grotę wlatują do sifitu i zaplątują w lepki "wędek" świetlika, który je pożera razem z "wędką".

## życie i sprawy POLONII ZAGRANICZNEJ

### USSR

**Polski zespół teatralny w Lwowie**

W Lwowie odbywał się niedawno festiwal amatorskich teatrów pod nazwą — "Wiosna teatralna". Imprezę zainaugurowali polski amatorski zespół teatralny Wojewódzkiego Domu Nauczycieli.

W wykonaniu tego zespołu bardzo dobrze wypadła sztuka M. Pogodina — "Małenka studentka".

Następne dni ten sam zespół wystąpił ze sztuką polskiego dramaturga A. Wydrzyńskiego "Salon pani Klementyna". Wspaniały zespół amatorów istnieje już ponad trzy lata i liczy około 30 osób. Jego członkami są nauczyciele, studenci, robotnicy i pracownicy różnych instytucji. Zespół powstał przy jedne ze szkół z polskim językiem wykładowym. Już pierwsze jego kroki na scenie zwróciły uwagę publiczności Lwowa. Zespół zaczął swą pracę od wystawienia komedii Fredy "Dany i हुआ", zyskując wysoką ocenę krytyków lwowskiej prasy.

Czyni to zresztą także z innymi larwami świetlika, jeśli mu się uda "uchwycić" sąsiada. W takim jednak wypadku nie pożera "cudzych" nitek-wędek.

Po kilku miesiącach takiego istnienia świetliki przeczyszczają się w kokonach zwisających z sifitu groty.

W tym czasie wydzielają światło jedynie larwy samice, które przyciągają w ten sposób do siebie dojrzałych już samców które czekają na wyjście dojrzałej samicy.

Po zapłodnieniu samiczka składa jajka i... ginie w ciągu niespełna 24 godzin. Same jajka do 4 dni.

Grotę Waltona jest jedną z atrakcji Nowej Zelandii i przyciąga rocznie dziesiątki tysięcy turystów.

### KANADA

#### Lotnicy polscy w Kanadzie

W Winnipeg odbył się zjazd stowarzyszenia kupującego weteranów Królewskich Kanadyjskich Sił Powietrznych i mieszkających w Kanadzie byłych lotników wojskowych walczących po stronie aliantów. Trzy oddziały tej organizacji znajdują się w Toronto, Montreal i Hamilton. Najwięcej byłych polskich pilotów mieszka w Toronto. W zakładach lotniczych "Avro" w Malton pod Toronto pracuje trzech byłych pilotów.

Major Jan Falkowski z dywizjonu 303, prowadzi pod Toronto szkołę pilotażu, zaś b. gen. Ujejski — sklep dla

lkatesowy. B. pilot Radomski jest właścicielem przedsiębiorstwa budowlanego, zaś Eghard prowadzi w Toronto handel lub prowadzi salony samochodowe. Byli lotnicy polscy przed demobilizacją otrzymali "odprawy", które umożliwiły im założenie wspomnianych zakładów.

### Polacy w Kanadzie

#### piszą...

W Winnipeg ukazują się nowo tom rocznika bibliograficznego "Slavica Canadiana", rekonstruującego kanadyjskie dzieła słowiańskie i wydawnictwa autorów — Słowian zamieszkałych w Kanadzie.

Przeszło połowę zarejestrowanych wydawców stanowią Polacy. Polacy są szczególnie aktywni w dziedzinie medycyny, geologii, fizyki, biologii i techniki, a zwłaszcza lotnictwa. Można wymienić nazwiska Lidli i Kingcento Adamiakiewicz, K. Kowalewski, J. A. Dobrowolskiego, Barbary Judek, T. N. Włodka. Niektórzy z nich ogłaszali prace naukowe także poza Kanadą, a B. Szczeniowski i J. L. Zajac współpracują z fachowymi czasopismami w Polsce. Redaktorem działu polskiego "Slavica Canadiana" jest Wiktor Turek, bibliotekarz uniwersytetu w Toronto.

### USA

#### Stypendia Fundacji Paderewskiego

Z pomocy stypendialnej Fundacji Paderewskiej w Now Yorku korzystało w ub. roku 46 naukowców i studentów w USA, Kanadzie i 13 krajach Europy i Azji. Suma wypłacona na stypendia w 1960 r. wyniosła 46.651 dolarów czyli o blisko 15 tysięcy dolarów więcej niż w ub. roku. Podczas dorocznego walnego zebrania dyrektor Fundacji ustalił plan pracy na rok 1961 zamierzający o powiększenia ilości członków i rozszerzenia działalności stypendialnej. W wyniku wyborów prezesem Fundacji pozostał nadal Edward S. Wikowski, ongiś osobisty przyjaciel Paderewskiego i założyciel Fundacji.

Kersten poruszył ten problem z Himmlerem: — Nie rozumiem tej delikatności uczuć. Obchodźcie się z ludźmi niekoniecznie w jedwabnych rękawiczkach. W czasie wojny giną dziesiątki tysięcy ludzi, a nazywacie to koniecznością dziejową. Codziennie zarzynają się w rzeźniach tysiące wierząt i wcale to pana nie dziwi.

— Ach — wykrzyknął Himmler — niech pan przestanie, doktorze. Robi mi się po prostu słabo, gdy o tym słyszę. Stanę się chyba, jak Fuehrer, wegetarianinem.

W miesiąc później doniósł Kerstenowi, że rozpoczyna się masowa akcja wyniszczenia Żydów, którzy mają nie tylko zapłacić za wszystkie swoje "szachrajstwa", ale także ustąpić miejsca "nowemu życiu" na staro-germańskich ziemiach.

Kersten wykorzystał każdą słabość i każdy ból Himmlera, aby odwieść go do tego masowego morderstwa. Ale w latach 1941-42 kat Trzeciej Rzeszy nie chciał na ten temat dyskutować, zastaniając się wyraźnym rozkazem Hitlera i swoim własnym przekonaniem co do celowości tej akcji.

W tym okresie rozpoczęto masowo niszczyć nie tylko Żydów. Obozy koncentracyjne były przepełnione. Macki Gestapo sięgali również w szeregi niemieckie. Na rozkaz Himmlera topiono homoseksualistów i ludzi chorych umysłowo. Kersten poruszył ten problem z pacjentem, tłumacząc mu, że homoseksualizm jest zjawiskiem medycznym i patologicznym, a dopiero w trzeciej kolejności moralnym. Na to Himmler: — Nie możemy dopuścić, aby dzięki homoseksualizmowi rodziło się w Rzeszy mniej dzieci. Są oni zdrzajcami własnego narodu, muszą być zmieszani. Tak samo jak ludzie chorzy umysłowo, albo z takim obciążeniem dziedzicznym. Musimy oczyścić rasę germańską od szumowin.

Kersten zwrócił uwagę Himmlerowi, że lepiej np. homoseksualistów leczyć metodami terapii psychicznej, niż niszczyć fizycznie. Wiadomo lekarzom, że wśród homoseksualistów wielu jest o bardzo wysokiej inteligencji i zdolnościach. Żaden kraj nie może sobie pozwolić na wyeliminowanie jednostek zdolnych i wybitnych.

Himmler oburzył się. Nazwał Freuda i terapię psychiczną wymysłem żydowskim, mającym na celu — w gruncie rzeczy — demoralizację społeczeństw i odbieranie im zdrowego rozsądku.

Doktor wiedział, że Gestapo używa homoseksualistów do funkcji demagogicznych, strasząc ich obozami koncentracyjnymi i więzieniami. Z kole, jeśli jakiś dyplomata lub wyższy urzędnik był dla reżimu niewygodny, przepychano mu sztyki homoseksualisty.

Reichsfuehrer uzasadniał to wszystko wyższą racją stanu i tym, że musi być szczególnie surowy tworząc nową "arystokrację" niemiecką, która musi być wolna od wszelkich naleciałości żydo-masonerii z okresu Republiki Wejmarskiej.

Pomimo nlechęci do Anglii, podziwiał ją. Umiiała, jak twierdził zachować swoją arystokrację, odwieczając ją od czasu do czasu zaadapowanym nowym członkiem, który utrzymuje to wyróżnienie dzięki zaślubom dla Wielkiej Brytanii.

Na to Himmler: — "Podwójne małżeństwa wprowadzi się dla tych bohaterów wojennych, którzy za swoje zasługi otrzymałą majątki ziemskie na wschodzie, wówczas sprawa ta będzie mogła być w praktyce rozwiązana. Każda z żon otrzyma własny dom i własne pole działania!...

Potem opowiedział Kerstenowi, że przy głównym urzędzie SS istnieje specjalny fundusz do utrzymania i wychowania dzieci nieślubnie urodzonych. Po wojnie przeprowadzi się odpowiednią propagandę na rzecz tej akcji. Ma się zamiar zobowiązać wszystkie kobiety niemieckie, że jeśli do 30 lat nie wyjdą za mąż, muszą urodzić dziecko nieślubne.

Zaden argument ani ludzi, ani społecznie, ani gospodarczo nie mógł przekonać Himmlera, że teoretycznie i że jeśli zacznie wprowadzać te pomysły w życie, unieszczęśliwi wielu ludzi. — To nieważne — odpowiedział Kerstenowi — kto się będzie pytał za 100 lat czy niemieckie Graetchen były szczęśliwe, czy nie. Historycy i badaczy interesować będzie siła organiczna narodu niemieckiego i to jest dla niego najważniejsze.

W czasie wygłaszania tych poglądów wpadł w swoją rolę wykładawcy, nie dyskutował — poucał, nachylał się nad doktorem i przysłał się mu z bliska, tak jakby chciał przekonać się, czy zrozumiał myśl i czy przjął ją extenso wytyczne prelekcji.

Himmler miał bzik na punkcie wolnomularstwa. W Berlinie, zorganizowane przez szefa Gestapo Heydricha, znajdowało się olbrzymie muzeum z kartoteką, która obejmowała nie tylko imiona i nazwiska, lecz również przynależność do loży, stopień, wtajemniczenia, stanowisko, wykształcenie, pozyje towarzyszą i inne dane (tacznie z zamiłowaniami i namiennościami) w zasięgu światowym. W Niemczech wolnomularzy (masonów) topiono bez pardonu, pozabawiając ich stanowisk i majątku. Dla Himmlera wolnomularstwo i żydostwo były jednoznaczny pojęciami. Wierzył w mędrów Syjonu, pomimo historycznego dowodu, że tacy nie istnieją. Lecz Himmler dowodził, że działają i wykorzystują narody dla swych egoistycznych celów i wątpliwej wartości ideologii.

Na to Kersten: — W ten sposób można również scharakteryzować rządy wasze w Niemczech. Mała kilka złożona z Hitlera, Himmlera, Goeringa, Goebbelsa, Rosenberga, Leya i kilku innych, postępującą się ideologią narodowo-socjalistyczną, a przede wszystkim nauką o rasach i miłami pan-germańskimi, rządzi, ogusza i prowadzi masy w sobie tylko wiadomym celu!

— Pan jest jezuitą, doktorze — zaśmiał się Himmler — ale nie można porównywać ideologiczne fantazjowanie wolnomularzy z konkretnymi i rozumiałymi dla każdego ideami narodowo-socjalizmu. My działamy z otwartą przybitką, wolnomularze i mędrycy Syjonu — z zamkniętą!

Kersten wypytał otczenie Himmlera, czy są to jego przekonania, czy narzucone przez Hitlera. Poinformowano go, że Himmler na równi z Hitlerem weszły wszędzie spisek i szuka z ukrycia działających sił. Nie uznaje np. praw rządzących przemysłem i gospodarką. Dla niego są tu tylko siły ukryte, objawiające się m. in. w tym, że pan Flick, pan Stinżyński i ich poplecznicy związani są potajemnymi węzłami z n. pan Krupp i ich poplecznicy związani są potajemnymi węzłami z międzynarodową kliką i pracują przeciw narodowi niemieckiemu. Himmler był przekonany, że są z każdym wybitnym człowiekiem, stoją

WOJCIECH BREWICZ

List człowieka zacofanego

Zdawało mi się w ciągu mojej czterdziestoletniej pracy pisarskiej, że jestem "poetą". Bo też, począwszy od 1920 roku, drukowały się moje wiersze na szpaltach dziesiątek i setek czasopism polskich tak w Polsce, jak i za granicą.

Zdawało mi się i dlatego również, że otrzymywałem całe masy listów — najpierw od czytelników, następnie różnych pisarzy i poetów, a jeszcze następnie od wielu niepoślednich osobistości, specjalistów od literatury, choćby wymienić profesorów: Juliusza Klejnera, Stanisława Pięgoń, Franciszka Bułaj i wielu innych.

Były to jednak czasy, kiedy pisywało się dla szerokiego ogółu. Wiersze były przelotne, szczere, serdeczne, a przede wszystkim zrozumiałe. Mogł je z jednakowym powodzeniem czytać inteligent, wieśniak i robotnik miejski, młodzież szkolna i matka kółkarska dziewczyn.

Pisywało się kiedyś dla ludzi — ot, chociażby tak:

... Dumni jesteśmy, że z naszego znoju,  
Z naszej mordęgi i potu i krwi  
Szumi nam zboże w wzgórzach i u źródeł —  
Na miejscu puszczy zdrowym chlebem łni!

I że nam dzwonią jak sto złotych dzwonów  
I że nam świecą jak sto jasných słonec  
Te ciężkie kłosa parańskich żaganiów,  
Które zabralay nam dusze i dłoń...

A przed tym jeszcze, opuszczając kraj ojczysty, pisałem:

... A gdy tam będę w krainie dalekiej,  
Gdzie los mnie pędzi za kałwiktem chleba —  
Nieraz się przyni szum ojczyźnej rzeki,  
A może wietrzyk spod polskiego nieba

Przyleci — jak brat — osuszyć powieki  
Łzami tęsknoty zroszone, do trzeba  
Kamieniem chyba być, a nie człowiekiem,  
By nie zatęsknić za Krajem dalekim!

Nad kołyską pierworodnego

syna, urodzonego w Brazylii, pisałem

... Bądź siewcą! Praca twą duszę wzbogaci,  
Kłosem zasumi na pustkowia dawnych —  
Ale uznania nie szukaj u braci.

Bo skarb swój stracił jak syn marnotrawny!...

Sam będąc nauczycielem, w czasach "tamtých czasach" chciałem w "tamtých czasach" innych:

... Trzeba, bo trzeba nadludzich poświęceń,  
By zderzać mroki z duszy bratnich ludzi,  
Serca ich skłapać w oświatły jutrzennic,  
Ospalych dźwięcąc, blaskiem wledey budzić  
I być losem, aby nie paść w bojowaniu

O ludzką wielkość — na naszym wygnaniu!...

Pisząc o zdaniach poezji emigracyjnej, uważałem, że:

... Piesni ma być jak górny szum skrzydeł orłowych,  
Co w jasne błękity kregami się wznoją  
I skrzydłem roztrąca czerni chmur pirunowych

I Wielkość Przerznięty marnym plazem głosi,  
Które choć nie wlecieą na szlaki orłowe

Niech chociaż zapagną wieniec wyżej swą głowę!...

Setki, tysiące podobnych wierszy skłecłem w okresie czterdziestolecia swej pracy pisarskiej. Rozsypane były we wszystkich zakątkach globu, gdzie tylko istniały czasopisma gdzie tylko istniały otrzymujące polskie. Dziś jeszcze otrzymuję listy od starych czytelników z zagranicy. Zapytają, "dlaczego chłopie zlamales pióro, dlaczego nie krzepisz nas dalej na emigracji..."

— Starsość — nie radość... — odpowiadam z grubszą temu i owemu. — No i głęboko odczuwany tzw. kompleks niższości...

Wydaje mi się jednak, że nie tyle może przetrzasza sześciokrotkowy wiek, ile właśnie wspomniane "odczucie kompleksu..."

Otwieram kłosem dnia "Nową Kulturę" z Oczyny i czytuję: "Nierogaciędzony kontur ziarnkami psianki ptużce z czerni tajemnic

do serca rozwiastionej Kotełdy podjąłem wyjść przeciw armii zbudowanych Golemów..."

(Fragment wiersza poety Eugeniusza Zarzyckiego)

A oto pod pozją poety Zarzyckiego czytuję poezję poety Jerzego S. Feliksaka:

... Listó do przypađi wśród jałdy

Na wir szaty się skarży  
Pęd jak pęta skręcony  
Aureoli złoczonej...

W poezji poety Romana Łoboczy czytuję:

"Z pływtek czerwonych z białego oocza  
tony drąjącej pomurk korzeni..."

Poeta Jarosław Marek Rymkiewicz poucza nas w swej poezji:

... Księżyc jest empiryczny  
lub księżyc nie ma,  
Lub księżyc jest, nie będzie:  
świato, bo kazano

W podręczniku algebry".  
Poeta Stanisław Czernik przyznaje się w swojej poezji:

"W nocy,  
O upiół do dwunastej,  
Mam chińską pszołę  
Tę, która zabolala  
Na podnośnym fejtorem..."

U poety Romana Wawrzykiewicza znalazłem poezję:

"Ręsa rząsu piłnie  
Zielony stwór zielony to nadwodna palma  
Nad wodą obok wyspy twojej  
jasnej ręki  
Pasport z twojego państwa.  
Tłumaczenie siebie..."

To mi wystarczyło do przekonania, że jestem człowiekiem zacofanym, analfabeta w dziedzinie literatury pięknej, skoro powyższej poezji dnia dzisiejszego ani rusz nie rozumiałem. I twierdząc, że napewno jest to poezja piękna i nieprzemijająca, tylko trzeba ją rozumieć, trzeba być na jej przyjęcie przygotowanym, jak się człowiek przygotowuje na przyjęcie drogiego gościa, bliższej nam osoby. Tymczasem mi sfery polonijne rozumieją Słowackiego, Lechonia (np. wiersz tego poety "Jedna jest Polska, jak jeden Bóg w niebie") — niestety, poezja dzisiejsza nijak i niczym do nas nie przemawia.

A jednak znany pisarz Julian Przybóś twierdzi, że poezja ta przemawia do nas symbolami. Coś w rodzaju matematyki —

np. 1961 do dziesiątej potęgi. Przybóś powiada, że: W nowocześnie poezji dokonuje się wyzłoczenie, który można by alku wówczas, do polikondensacji, przyrównać do polikondensacji. Obraz poetycki jest jakby tym polikondensatem, co nowy sens idiomatów stwarza... nowy sens nie daje się sprowadzić do wszystkich cząstek składających się na polikondensat..."

A więc: polikondensat, polichromia, polimielite czy polinevirite!

Litości, dobrzy Czytelnicy polonijni, przyjdźcie mi błędnej u myślości i z bratnią pomocą, wytłumaczcie mi, objaśnijcie, nauczcie mnie rozumieć i odczuwać te "poezje" i te "polikondensaty" nowoczesnej twórczości, ponieważ chciałbym z kolei wglębić w tę "poezję" mojej dzieci!

Wiele przecież, że chodzi o krepienie ducha polonijnego. Jak wiemy z doświadczenia, piękną rolę w tym kierunku odgrywały kiedyś (i to dziś jest to samo!) poezje M. Konopnickiej, Słowackiego i innych drogiej nam mistrzów słowa polskiego, które grzmiały i wstrząsały...

I pamiętajmy, że pod naporem wyżej cytowanej "poezji" powstała smutna myśl, którą przelał na dziennikarski papier, że "Konopnicka nie przyląga do Kraju". Wypada nam zatem uwierzyć, że najlepszym magnesem w tej dziedzinie staną się "poezje" wyżej cytowane... Na szczęście naukowcy, po-

wałmi literaci i krytycy krajowi zaczynają w tej sprawie wypowiedzić własne, rzeczowe zdanie. — Nie! — powiadają — Konopnicką należy uzupełnić wartościową poezją, mówiącą o prehistoczeniach zaistniałych w Ojczyźnie — ale nigdy jej wyrzucić!

Odzywają się w tej sprawie również i pisarze polonijni. Poetka emigracyjna Karolina Urbanowicz, żyjąca w USA, powiada:

"W 'Nowej Kulturze', piśmie literackim,  
Trwa piór batalia w szyku desperackim...  
... Dzielności formy, "boogie-toroogie" "rykt"  
Podąż piórami światła "beatnik".

Jako człowiek zacofany, uważam jednak, że nigdy nie uwierzymy, aby to, co "ni to pies, ni wydra, ni coś na kształt świda" mogło kształtować młode umysły i przemawiać do sfer polonijnych za Oceanami.

Nad Iguacu, 1961.

Wojciech Brewicz.

Wszystcy kupują w CASAS PERNAMBUCANAS

a to dlatego, że sprzedają zawsze materiały barwne i farby, oryginalne tradycjonalne jakosci po cenach popularnych.

CURTI (11 b):  
Praça Tiradentes, 662  
Praça Zacarias, 600

Porto:  
Av. Rep. Argentina 4411  
S. José dos Pinhais  
Antonia.

---

OFICINA MECANICA "HENRIQUE" de Henrique Listkiewicz

CONSERTA-SE: Máquinas industriais, Compressores e Motores a gasolina e Diesel, Motores de popa, Casaplatas, cacos e Amortecedores, pneus e automóvels de todo o pe. Pintura e lataria. Serviço de torno. Serviço de ranfado. — Rua Nunes Machado, 300, tel.: 4-1924. — Gers do Corpo de Bombeiros.

---

**ZAWIADOMIENIE:**

Z powodu podróży Biuro p. HALINA BERGMAN Przedst. PEKAO New York, będzie zamknięte przez mies. Lipiec i Sierpień 1961 roku.

**DWUSTU PRZEDSTAWICIELI W AMERYCE**

ORAZ

**10 ODDZIAŁÓW W POLSCE**

WARSZAWA — KRAKÓW — RZESZÓW — NOWY TARG — TARNÓW  
SZCZECIN — GDYNIA — KIELCE — ŁÓDŹ — WROCŁAW

Garantuje najlepszą obsługę naszych klientów

**PEKAO TRADING CORPORATION**  
25 BROAD STREET NEW YORK, 4 N. Y.  
Dept,

HALINA SWIDZIŃSKA

KAT TRZECIEJ RZESZY BEZ OSŁONEK

ukryte siły, które nim kierują. Heydrich utrzymywał Himmlera w tym przekonaniu, podsuwając mu stale jakieś spreparowane przez siebie dowody. Pod jego kierunkiem pracowali cały sztab rysowników, którzy na wielkich tablicach prowadzili zabiegające się o siebie linie powiązań i wpływów międzynarodowych.

Przeciwwagą "klikli" wolnomularskiej miał się stać zakon czysto-niemieckiej SS-manów, o ideologii narodowo-socjalistycznej, ślepo oddanych Hitlerowi. Obok tego zakonu dla mężczyzn zamierzano się zorganizować wyższe uczelnie kobiece pod nazwą "Akademii Mądrości i Kultury". Przyjmowane tam mogły być kobiety wybitne, rasowo bez zarzutu, nieskazalnie zdrowe, politycznie pewne i bez reszty oddane Fuehrowi.

— Wchodzą więc w rachubę — powiedział Kersten — tylko mocno zbudowane blondynki?

— Naturalnie — na to Himmler — możliwe, że i wśród kobiet o ciemnych włosach są wybitne jednostki, ale musimy być konsekwentni. Otóż wybrane do tych akademii kobiety otrzymają świetne wykształcenie, wszechstronną wiedzę, będą mówić kilkoma językami obcymi. Wyrobi się w nich umiejętność szybkiej decyzji, parowania argumentów, otrzymają wyrobienie towarzyskie. Będą uprawiać wszystkie sporty, konają jazdę, prowadzić samochód, strzelać z rewolweru. Będą umiały prowadzić dom, a nawet gotować i szyc. Po ukończeniu uczelni otrzymają tytuł "kobiety wysoko-postawionej". Będzie to najwyższy tytuł nadawany kobietom w Rzeszy, równoznaczny ze złotym i srebrnym krzyżem zasługi przeznaczonym dla wybitnych matek niemieckich.

Jak wynikało z dalszej rozmowy, absolwentki miały nie przekraczać 25 - 26 lat i być w znacznej mierze wykorzystane jako nowe żony dla świeżej arystokracji partyjnej, bo — jak się wyraził Himmler — stare żony już do nich nie pasują, nie umiały dotrzymać kroku wybijającym się mężom. Nic dziwnego, że szukają czegoś innego na boku. Natomiast jeśli otrzymają spreparowane, jak wyżej, dzwony z dyplomem "mądrości i kultury" będą niewątpliwie tworzyć z nimi małżeństwa bez zarzutu, godne narodowo-socjalistycznego ustroju.

— To znaczy — zapytał m. in. Kersten — będą do małżeństwa zaręczane?

— Jasne — potwierdził Himmler — absolwentki tych akademii będą specjalnie szkolone w umiejętności rezygnowaniu ze swych pragnień na rzecz wyższej racji stanu, tak jak to miało miejsce niegdyś w domach księżych i królewskich, szczególnie jeśli nie doborzą sobie same męża wśród przedstawionych kandydatów, wybranych przez urzędującego Reichsfuehrera SS. Tylko taka metoda pozwoli na stworzenie nowej, czystej rasowo i politycznie elity.

Himmler był przekonany, że ludzi można wyhodować podobnie jak rasowe bydło i że cechy zewnętrzne uznane przez niego za najlepsze, jak wysoki wzrost, szmukłość, regularne rysy, niebieskie oczy i blond włosy, przyniosą ze sobą równie wspaniałe cechy charakteru i opór wewnętrzny na podszepty wrogiej propagandy i religii. Zdarzało się, że jadąc samochodem i wędząc na ulicach wiosek i miasteczek jasnoblond dzieci, wysiadał, brał je na ręce, pisywał adres rodziców i projektował wcielić, jak dorosną, do SS.

Sekretarz Himmlera opowiadał Kerstenowi, jak to kiedyś w jednym z portów szef zauważył wspaniałe zbudowanego blondyna, kazał go tychmiast zwołać i z miejsca mianował go podoficerem SS. Okazał się — po zbadaniu — że osobnik był znanym w dzielnicy portowej alchemikiem i wielokrotnie karany rabusem. Himmler nie chciał wierzyć, że tak wspaniały nordycki typ może być marnym osobnikiem, nawet przedstawione dowody z trudem go przekonały o potrzebie odwołania polecenia. A może bardziej mu chodziło o cechy zewnętrzne, niż o wartość wewnętrzną SS-manów?

Zamierzenie przywódców Trzeciej Rzeszy szyć po linii wyhodowanych typów ludzkich według teoretycznych założeń, z góry ustalonych. Równocześnie miały ulec likwidacji dotychczasowe kasty, m. in. dyplomaci.

Furię Hitlera obudziły raporty dyplomatów niemieckich z Paryża przedstawiających stosunek sił wojskowych na korzyść Francji. Wzburzenie potem nastąpił atak niemiecki i rozłożenie Francji na obie łopatki. Zdecydował więc zmniejszać stopniowo korpus dyplomatyczny aż do całkowitej likwidacji.

— Ale w jaki sposób — zapytał Kersten — zamierzacie utrzymywać stosunki z obcymi państwami?

— Bardzo prosto — odpowiedział Himmler — wystarczy, jeżeli przygotowani do swej roli konsulowie generalni, którzy utrzymywali dotychczas stosunki handlowe i załatwiali wizy i paszporty. W razie zaistnienia jakichś problemów będzie się wysyłało do danego kraju specjalnego pomocnika. Tak było i dawniej, gdy nikomu się jeszcze nie śniło podobne rozwiązanie. Dopiero w czasach nowożytnych stworzono kastę dyplomatów, którzy jedzą za darmo chleb państwa i uważają siebie, błędnie, za jedynych znawców spraw danego państwa. Jedyni Rosjanie — i pod tym względem ich podziwiam — potrafią sobie bawić swoich dyplomatów samodzielnością i trzymają ich pod swoimi nadzorem. Dyplomaci na ogół są tylko urzędnikami, których jedynym celem jest otrzymać order i awans. Dobrześmy ich podpatrzyli. Zaprojektujemy naszemu aparatowi zbierania informacji pisać sągnowe listy, które będą treścią i czekają jeszcze, aby ich za to chwalić. Dowiedzieliśmy się raporty i funta kłaków nie warte. Wówczas podniosło się wściekłość do wśród tych bałwanów. Ribbentrop był się, że jeśli korpus dyplomatyczny zniknie, osłabnie jego pozycja. Zaproponował więc Fuehrowi, aby sam zreorganizuje korpus dyplomatyczny, ale ja nie wierzę, że ma to uada. Po pierwsze — od dziesiątków lat potworzyły się tam potężne klikki, a po drugie — Ribbentrop jest na to za głupi i imponująco swymi manierami i sztywnością!

Himmler był przeciwnikiem polowań. Uważał, że jest wielkim ciercierstwem zabijać bezbronne, nic nie przeczuwające zwierzęta. Polowanie dla mnie — mówił — jest tylko mordem, zorganizowanym świadomym.

Otoczenie Himmlera poinformowało doktora, że był niegdyś wplywem Hitlera, któremu "ściskało się serce" na myśl o polowaniu morderstwie.



Lekarze:

DR. ED. TEMPSKI

Praktykował w szpitalach w Polsce.

Przyjmuje od godz. 8-iej do 12-iej. Revidencja: - Ulica 7 de Setembro 3230, - Fone: 4-5921 CURITIBA - PARANÁ

DR. GABRIEL NOWICKI

Diplomado universitário Parayskiego... Praca Farmácia Stiefel, Pr. Tiradentes 530, od godz. 13-18. - Rez.: Carlos de Carvalho 369, od godz. 15 - 17. Choroby ogólne. - Specjalność: chorzenia nerek i dróg moczowych.

DR. WOLFGANG KRAUSE

CLINICA GERAL DE ADULTOS E CRIANÇAS. Doenças de senhoras, doenças venéreas. Operações. Das 10 às 12 - Das 13 às 16. Das 19 às 21 horas. - Avenida República Argentina, 3393, Curitiba, no bairro do Portão.

DR. KOSSOBUDZKI

KLINIKA LEKARSKA - CHIRURGIA. Przyjmuje od 9-iej do 11-iej i od 14-iej do 17-iej w CASA DE SAUDE SAO FRANCISCO ul. São Francisco Nr. 147 - Telefon 4-5440. Rez. Vls. do Rio Branco 1189 - Tel. 4-3776 - Kurytyba

ZLICZMY PUNKTY

Niedawno spadła mi w oczy mała notatka zamieszczona w jednej z gazet kurytybskich. Autor jej wyraża się w ten sposób o wyniku tygodnia folkloru w Teatrze Guaíra. My (j. tłumaczy) zryzykowaliśmy dwóch przedstawicieli przeciwników. Nasze mówią: my Ukraińcy wygramy I-sze miejsce. Hala! Mampanie! Powolotku!

technicznie lepiej wykonane tańce - grupa ukraińska. Zliczmy punkty grupy polskiej i ukraińskiej a otrzymamy wynik 4x3 dla grupy polskiej. Czyli - grupa polska zwyciężyła grupę ukraińską o jeden punkt. Analizę punktową przeprowadziliśmy wyjątkowo w Brazylii, który był obecni na występie grupy polskiej i ukraińskiej. Wcale nie brałem pod uwagę takich namiętności do wodów, jak np.: grupa polska bisowała 4 tańce - a ukraińska - jeden. Chór polskiej grupy bisował 1 raz, ukraiński ani razu. Oklaski hukne zbierała grupa polska. Z grupa ukraińska zdarzyło się, że oklaski milki, zanim kurytyna się zamknęła.

Oto sprawdziłwa ocena, wydana na zimno - matematycznie. Zejót

III ZJAZD CZŁONKÓW KOMISJI LITERACKIEJ W KURYTYBIE

Dnia 23 lipca b. r. odbył się w Kurytybie, w sali Towarzystwa "Kościuszki" III Zjazd Komisji Literackiej Komitetu Tysiąclecia Polski, który zgromadził ponad 25 przedstawicieli z 25 stanów, w tym 2 z Rio Grande do Sul i 2 z Santa Catarina. Podczas posiedzenia, trwającego kilkanaście godzin, omówiono cały szereg ważnych spraw, jak np.: Kto Pisyarzy przemieniło się w Sekcję Kulturalną działającą przy "Tow. Kościuszki", a członkowie tej Sekcji - porządku jednocześnie członkami Komitetu Tysiąclecia Polski. Wybrano Zarząd tej Sekcji w osobach: Przewodniczący: - Profesor Z. Zawadzki, Jego Zastępca: - p. M. Modesta

I Sekretarz: - p. W. Breowicz, II Sekretarz: - p. J. Krawczyk, Skarbnik: - p. J. A. Schiefer. Innym ważnym punktem obrad były wstępne prace nad utworzeniem Centrum Kulturalnego Polsko-Brazylijskiego w Kurytybie, który ma zgrupować wszystkich Brazylijan i Brazylijan polskiego pochodzenia. Wysłano również na rece zjazdu polskiego orędzie w sprawie nienaruszalności polskich Ziem Zachodnich. Rozwiązanie innych problemów ma nastąpić w najbliższym czasie. Jeden z obecnych.

JANA GŁODZIŃSKIEGO Rua José Bonifácio, 122

A MODESTA

WIELKI WYBÓR OBUWIA I MATERIAŁÓW LOKOJOWYCH PO CENACH BARDZO NISKICH.

Adwokaci:

DR. JAN GRABSKI I DR. C. J. GRABSKI

Rua Dr. Murici, N.º 542 - 2.º andar - Sala 208 Edifício Pedro Demetero CURITIBA - PARANÁ

DR. PAWEŁ FILIPAK

Ulatwia sporządzenie należnych formalności związane z zaproszeniem osób na pobyt stały lub czasowy z Polski do Brazylii. Inwentaryzacja i naturalizacja oraz adwokatem w ogóle. Władze jezykowi polskim. Rua Cândido Lopes, 205, 2.º piętro - Curitiba.

DR. EDWARD BOCHNIA

ROZMAWIA PO POLSKU. Załatwia wszelkie sprawy adwokackie. R. Desembargador Westfalen, N.º 94, 1.º and., salas 5, 6 e 7 Curitiba - PARANÁ

Dentyści:

DR. WINCENTY FLENK

Godziny przyjęć: od 8 - 11 od 2 - 6. Rua Voluntários da Pátria, 620 - Curitiba.

Jeszcze o występie polskiej grupy

Zespół Folklorystyczny polskiej grupy etnicznej swym występem, poraz trzech z rzędu, 4 lipca w Teatrze Guaíra, w Kurytybie, w sali amfiteatralnej wypełnionej po brzegi obudzili w sercach naszych nadzieje życia własnym życiem, tak czysto polskim.

Stworzył nam małą, różnobarwną, typową Polskę. Zebrał mieli wspaniały moment choć na chwilę był w Polsce, przechadzać się po polskiej krainie przynajmniej w myśli bez kłopotów związanych z podróżą, gdyż Polska raczyła przyjąć do nas, by rozradować swoich synów najwięcej pokrzywionych, opuszczonych, znękanym podwójną pracą dla 2 ojczyzn, zmuszonych kiedyś niewola, i przesładowaniem opuścić jej granice z zalem górala, pokrzywionej swej duszy odbiły w przepięknych szatach narodowych, mieniących się czystością barw wyrażających uczucia sielankowego życia płynącego w ślad za strumieniem swych kryształowych wód.

Na widok grupy etnicznej w swym obrazie radość oblała wzdów zaczarowanych żywymi postaciami w różnobarwnych strojach ojczystej ziemi. Czy naprawdę się niemył podniósł serca poczuły się w siebie. Tak, u siebie, w małej Polsce stworzonej przez grupę idealnej młodzieży, dojrzałej już w wielkowie rozterce do tego co nasze, co piękne, co niewinne, co tak swobodnie, przemawiające do uczuć humanitarnych nawet tych nienawykłych, do wzniósł

PARANSKI KOMITET TYSIĄCLECIA POLSKIEGO

PAN JAN KAZIMIERZ DOMAŃSKI w S. Mateusz zebrał na Liście Komitetu Millennium kwotę 3.500 dolarów, dzielającą wspólnie z Panem Robertem Bieszczałem, któremu należy się uznanie. Na wspomnianą Listę złożyli: Po 500 cr\$. pp.: Pedro Stanisławski i Bronisław Bieszczała. Po Cr\$ 200,00 pp.: Jan Kazimierz Domański, Pedro Ignaszewski, Marcell Janowski, Wacław Madzgałło i Robert Bieszczała. Cr\$ 150,00 złożył p. Leonardo Stanisławski. Po Cr\$ 100,00 pp.: João Zarzycki, Julio Skalski, Zofia Zbislawiecka, Zenon Samsonowski, Romuald Bieszczała, Walerian Bieszczała, Józef Stawicki i Jan Toporowicz. Po Cr\$ 50,00 pp.: Władysław Zarzycki, Dom Handlowy "S. Miguel", Kazimierz Hetka, Tadeusz Hetka i Józef Witkowski. Po Cr\$ 20,00 pp.: Franciszek Janowski, Pedro Janowski, Stanisław Lewandowski, Władysław Janowski, Sylwester Zieliński, Lucjan Lewandowski, Franciszek Broniel, Ludwik Zabłocki, Ludwik Traczyk, Romuald Budziński, Mieczysław Głosiak, José Ormianin, Julio Polak i Wincenty Olszewski. Po Cr\$ 10,00 złożył p. Antonio Ribas. Razem Lista Nr. 31 - Cr\$ 3.590,00. Wszystkim ofiarodawcom na szkolnictwo w starej Ojeździe składają serdeczne Bóg zapłać! KOMITET MILLENIUM Kurytyba, 2 lipca 1961 r.

DR. LUCJAN KASPSZAK

Praca Osório, 45, 1.º and. 105. Załatwia wszelkie sprawy adwokackie. - Przeprowadza naturalizacje. MÓWI SIĘ PO POLSKU

DR. EDWARD ŻELAK

Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. Przeprowadza inwentaryzacje. Rua Emiliano Perнета n.º 10 - 4.º piętro - Conj. 401 (Esq. Pr. Zacarias) - Edif. Quinco Cabral. - Telefon 4-0278 CURITIBA

DR. POLAN URBAN DR. ARY L. BITTENCOURT FOUNTOURA Al. Carlos de Carvalho, 350 Fone: 4-0183 Rua Dez. Motta, 3620 Fone: 4-8567

DR. B. SIELSKI Konsultorium: Rua Marechal Floriano 96, esquina da Rua 15 de Novembro, 8.º andar, czwartki i w soboty od 9 - 11, od 2 - 7, w środy w przy Paulo Graesser 200, w środy i w piątki od 2-iej do 9-iej.

Retificadora BRASPOL LTDA. Odnowiamy wszelkie typy motorów samochodowych. Roboty gwarantowana i szybka. CENY PRZYJEMNE. Rua Marechal Floriano 1773 - Fone: 4-2635 CURITIBA PARANÁ

Casa de Saúde S. FRANCISCO. Rua São Francisco, 147 - CURITIBA - Telefon: 4-5440. Kompletnie wyposażona Chirurgia, Położnictwo, Długoży pabyt. Radiodiagnoza. Leczenie raka. Radioterapia.

FARTUSZKI - PŁOTNA - "MALHAS" - PORCOCZY - RĘCZNIKI - KOSZULE - Najniższe ceny w mieście! Przed zakupem prosimy zbadać ceny w Skład i Fabryka: R. Claudino dos Santos, 52 (Dawna) Praça da Ordem) - Fone: 4-1668 - CURITIBA

CASA SAITO LIMITADA. NAWOZY - MASZYNY - MOTORY POMPY - TRAKTORY NASIONA I WSZELKIE NARZĘDZIA ROLNICZE Centrala - Ulica Carlos de Carvalho, 366 - C. P. 980 KURYTYBA - PARANÁ PROŚCIE O KATALOGI I INFORMACJE. Firma chce zadolować swoich klientów pod każdym względem.

TODDY. JEST TO EKSTRAKT Z NAJPOŻYWNIEJSZYCH ELEMENTÓW. Representantes: - Benjamin Zilli & Cia. Ltda. Praça Coronel Enéas, n.º 143 - CURITIBA

Casa 3 "B" Casa Pavão. RUA RIACHUELO, 308 RUA MAL FLORIANO, 511 HIPOLITA DOPIERALSKINGO. Ma na składzie tak w jednym domu jak i drugim wielki wybór ubrań gotowych, kapeluszy, buciuków, koszuł. - Artykuły wórgole dla mężczyzny, kobiet i dzieci. PO CENACH FABRYCZNYCH - ATACADO E VAREJO.

Posto das Lambretas. PEÇAS E ACESSÓRIOS - CONCERTOS E REFORMAS EM GERAL TUDO PARA SUA LAMBETA JORGE TYMINSKI Fone: 553 (chamar) - Rua Paraíba, 93 - Cz. Postal, 902 Londrina - Paraná

Optica Curitiba. Jedyna specjalizowana IRMAOS BARBOSA LTDA. CURITIBA. Matriz: Rua Mons. Celso, 27 Praça Zacarias, 92 (Filla) Rua 15 de Novembro, 139 Filla w PONTA GROSSA: Rua Augusto Ribas, 821

Casa Mundo dos Presentes. GRZEGORZA AIZESCO. Wielki skład naczyń kuchennych, aluminiowych, porcelanowych, statuki, puzzle, zabawki, artykuły szklane, artykuły na podarunki, przyszydki do kawy, Serwis, kryształ wszelkiego rodzaju. OBSŁUGA RZETELNA I SPRAWNA. Mówi się po polsku. PRAÇA TIRADENTES, 101 - CURITIBA-PARANÁ (Obok katedry)

CARL R. RAEDER. Rua Riachuelo, 147 CURITIBA. ZEGARKI OKULARY BIZUTERIE

VALIOSO BRINDE! Antisardina. EXTRATOR DE CRAVOS E ESPINHAS. OFERECE AGORA, EM CADA POTE, UM UTILÍSSIMO. É com mais duas utilidades Extras! LIMPADOR DE UNHAS AFASTADOR DE CUTICULAS. NÓS OMBROS NAS COSTAS NO ROSTO. ABREVIE A AÇÃO DO CREME COM O USO DESTA MODERNO EXTRATOR. APÓS A EXTRAÇÃO DE CRAVOS E ESPINHAS É INDISPENSÁVEL A APLICAÇÃO DE ANTISARDINA N.º 2

